

Protestować? Brzmi dumnie!

PSYCHOLOGIA Poczucie dumy, znaczenia i siły, jakie czerpią uczestnicy protestów zbadali psycholodzy

STRONA 10

CZWARTEK 28 MARCA 2019 r.

dziennik

W S C H O D N I

Zmierzch religii i pracy

SPOŁECZEŃSTWO Naukowcy co 9 lat badają mieszkańców całej Europy. Dziś rośnie rola przyjaciół i wolnego czasu

STRONA 11



Odliczają dni do startu

ŻUŻEL Do rozpoczęcia sezonu pozostał nieco ponad tydzień. Wczoraj lubelscy żużlowcy pokazali się kibicom w pełnej krasie. Zawodnicy i działacze Speed Car Motoru Lublin spotkali się razem z fanami „czarnego sportu” w Centrum Spotkania Kultur.

Podczas oficjalnej prezentacji zespołu Sala Operowa CSK była wypełniona do ostatniego miejsca. Dochód ze sprzedaży biletów na prezentację ma trafić do Alicji Mazurek, która po wypadku samochodowym jest od ponad roku w śpiączce, a obecnie przebywa w warszawskiej klinice Budzik.

Żużlowcy Motoru Lublin, który po 24 latach ponownie będzie rywalizować w najwyższej klasie rozgrywkowej w Polsce, są w dobrych humorach po dwóch wygranych sparingach – z Unią Tarnów oraz Zdunek Wybrzeżem Gdańsk.

Przypomnijmy, że sezon w PGE Ekstralidze rozpocznie się 5 kwietnia. Natomiast żółto-biało-niebiescy wyjadą po raz pierwszy na tor przy Alejach Zygmunta dwa dni później. W meczu inauguracyjnym rozgrywki podejmą MRGARDEN GKM Grudziądz.

KYKU

Marszałek zatrudnia żeby zwalniać

KADRY Trwa wymiana kadry kierowniczej w Urzędzie Marszałkowskim. To początek kadrowej czystki zapowiadanej po przejęciu władzy w regionie przez PiS. – Nowi dyrektorzy dostaną kilka miesięcy na określenie, ile osób jest potrzebnych do sprawnego zarządzania urzędem – zapowiada marszałek Jarosław Stawiarski

TOMASZ MACIUSZCZAK

Według mojej wiedzy w 2007 roku w urzędzie pracowało ponad 500 osób, teraz podobno jest ich ponad 1400. Nie wiem, czy tylu pracowników jest potrzebnych, czy przybyło aż tyle nowych zadań – mówił nam tuż po objęciu stanowiska marszałek Stawiarski zapowiadając audyt na podstawie zapadną decyzję kadrową.

Tymczasem z danych, jakie wczoraj otrzymaliśmy z urzędu wynika, że od przejęcia władzy w województwie przez PiS urzędników przybyło. 20 listopada zatrudnionych było 1265 osób. Według stanu z 26 marca jest ich o 11 więcej, przy czym część pracowników zajmujących kierownicze stanowiska po zmianie władzy odeszło z pracy na własną prośbę.

– Na razie zwolnień nie będzie – mówi dziś Stawiarski. – To nowi dyrektorzy określą, ile osób jest potrzebnych do sprawnego zarządzania urzędem. Dostaną na ocenę kilka miesięcy. Ci, którzy pracują efektywnie, nie mają powodów do obaw. Nie będzie miało znaczenia, kto jest od kogo – zapewnia.

Nowe departamenty

Zmiany objęły na razie kierownictwo części departamentów. Niektóre z jednostek zmieniły nazwę, inne zostały połączone lub podzielone. Ma to związek z nowym regulaminem organizacyjnym.

I tak dotychczasowy Departament Rolnictwa i Środowiska podzielono na departamenty: Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Środowiska i Zasobów Naturalnych. Pierwszym pokieruje Ewa Szlachetna, kandydatka PiS w nadchodzących wyborach do Parlamentu Europejskiego, a drugim Janusz Bodziacki, były burmistrz Lubartowa, również związany z partią rządzącą. Oboje niedawno zostali zatrudnieni u marszałka na urzędniczych stanowiskach.

Z funkcją dyrektora dotychczasowego Departamentu Promocji i Turystyki, do którego nazwy dołączono „sport”, pożegnała się powołana już przez nową władzę Anna Mochnej. Wróciła do Departamentu Kontroli i Audytu Wewnętrznych, w którym pracowała wcześniej – na stanowisko wicedyrektora. Szefem Departamentu Promocji, Sportu i Turystyki został natomiast Artur Do-

mański, nauczyciel wychowania fizycznego i były wicedyrektor Zespołu Placówek Oświatowych w Kraśniku.

Swoi na stanowiskach

W ramach reorganizacji powstała jeszcze jedna nowa jednostka – Biuro Odwołań Regionalnego Programu Operacyjnego. Zlikwidowany został Departament Polityki Transportowej i Drogownictwa. Część zadań przejął od niego Departament Infrastruktury i Majątku Województwa, przekształcony z Departamentu Mienia i Inwestycji.

Jak zapewnia marszałek, wszystkim dyrektorom i kierownikom, którzy pożegnali się ze stanowiskami, zaproponowano nowe warunki zatrudnienia. Nie informuje jednak, ilu z nich przyjęło propozycję pracy na mniej eksponowanych posadach.

Tymczasem opozycja nie ma wątpliwości. – Te zmiany nie były potrzebne, urząd nie funkcjonował źle. Chodziło o obsadę stanowisk swoimi ludźmi. Temu miała służyć reorganizacja – mówi Sławomir Sosnowski, były marszałek województwa, obecnie radny PSL.

– Opozycja ma prawo mówić różne rzeczy. Ale

przez 12 lat funkcjonowanie urzędu na starych zasadach nie było dostosowane do zadań, jakie powinien on realizować. Chodzi o to, żeby to wszystko działało lepiej – odpowiada marszałek Stawiarski.

Marszałkowie się podzielili

Dokonano także nowego podziału kompetencji między członkami zarządu województwa. Zupełnie nowy zakres obowiązków ma wicemarszałek Zbigniew Wojciechowski, który będzie odpowiadał za departamenty: rozwoju społeczeństwa informacyjnego (dawniej cyfryzacji) oraz strategii i rozwoju (dawniej polityki regionalnej). Nadzór nad służbą zdrowia przejął od niego marszałek Stawiarski. Z kolei promocję i turystykę wzięł od Wojciechowskiego drugi z wicemarszałków – Dariusz Stefaniuk. Jeśli chodzi o członków zarządu, w zakresie kompetencji Sebastiana Trojaka pozostanie jedynie Departament Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Nowa jednostka, zajmująca się kwestiami związanymi m.in. ze środowiskiem, pozostanie pod nadzorem Zdzisława Szweda.

Oskarżony Janusz P.

Zakończyło się śledztwo w sprawie byłego szefa partii Twój Ruch. Prokuratura wysłała do warszawskiego sądu akt oskarżenia wobec polityka – poinformowało wczoraj radio RMF FM.

Zdaniem śledczych, były polityk dopuścił się przestępstwa skarbowego, bo uchylił się od zapłacenia podatku od zbycia akcji i udziałów w jednym ze swych przedsiębiorstw oraz towarzystwie inwestycyjnym. Dzięki temu miał osiągnąć dochód w wysokości 5,5 mln zł.

W 2001 roku spółka należąca do Janusza P. kupiła lubelską firmę za 16 mln zł. W raporcie NIK z 2006 roku transakcję sprzedaży akcji lubelskich zakładów na rzecz innej spółki, Izba

ocenila jako niekorzystną dla Skarbu Państwa (ze względu na wynegocjowanie niskiej ceny akcji).

Następnie przedsiębiorca sprzedał milion akcji spółki kupionej w 2001 roku po 50 zł w ofercie publicznej. Śledczy doszukali się nieprawidłowości. Ich zdaniem Janusz P. nie zapłacił milion złotych podatku dochodowego.

Były poseł tłumaczył się wtedy tak: „Sprawa, o której piszą media, dotyczy okresu podatkowego z lat 2005-2010. Był to powszechnie znany fakt, gdyż byłem posłem RP. Sprawa zakończyła się w 2015 roku domiarem podatku dochodowego w wysokości 2,2 mln zł, który został zapłacony. Tyle w tym temacie”.



ALKOHOLE I POLITYKA

Z wykształcenia filozof (KUL, Uniwersytet Warszawski) już w czasie studiów zajął się handlem, a na początku lat 90. prowadzeniem działalności gospodarczej. W 1989 r. utworzył zakład produkujący palety, które eksportował do krajów Europy Zachodniej. Rok później otworzył produkującą wino musujące firmę „Ambra”, której przez 11 lat był prezesem. Po sprzedaży udziałów w tym przedsiębiorstwie założył spółkę Jabłonna S.A., poprzez

którą kontrolował Polmos Lublin S.A., producenta m.in. wódki Żołądkowej Gorzkiej. Akcje Polmosu sprzedał w 2006 po wprowadzeniu spółki na giełdę. Trzykrotnie był posłem (PO i Ruch Palikota). W 2014 r. kandydował w wyborach na prezydenta RP. W grudniu 2017 oficjalnie wycofał się z polityki. Mieszka na Starym Mieście w Lublinie, niedawno zainwestował w browar rzemieślniczy.



Święto ludzi teatru

Pamiątkowe medale, nagrody finansowe i listy gratulacyjne odebrali wczoraj aktorzy,

dramaturdzy, scenografowie, dyrektorzy, wolontariusze lubelskich teatrów. Uroczystość z okazji Między-

narodowego Dnia Teatru odbyła się w Teatrze Muzycznym w Lublinie. Na zdjęciach: Grzegorz

Kondrasiuk odbiera Medal Prezydenta Lublina w imieniu swoim i ekipy realizacyjnej (Marty El Bruzdy i Joanny

Lewickiej) operetki „Kraina Uśmiechu”; Daniel Salman, laureat Złotej Maski, dorocznej nagrody przyznawanej

przez Oddział Lubelski ZASP i Anna Augustowska, wolontariuszka z Teatru Starego w Lublinie. **RED**

więcej zdjęć
www.dziennikwschodni.pl

Wiosna Bujaka

EUROWYBORY Zbigniew Bujak rozpoczął kampanię wyborczą do Parlamentu Europejskiego. Legendarny działacz opozycji antykomunistycznej jest liderem lubelskiej listy partii Wiosna.

– Działalność Roberta Biedronia obserwowałem od dłuższego czasu, jeszcze kiedy był prezydentem Słupska. Kiedy wszedł na scenę ogólnokrajową, chciałem wiedzieć co się dzieje na sali. Trochę „wprosiłem się” na konwencję założycielską Wiosny i to było dla mnie otwarcie – opowiadał na wczorajszej konferencji prasowej w Lublinie.

Jak tłumaczy, propozycję startu w okręgu lubelskim otrzymał głównie ze względu na przygraniczny charakter województwa i swoje związki z Ukrainą.

– Chciałbym zainteresować Parlament Europejski kwestią otwarcia granicy polsko-ukraińskiej. Ona funkcjonuje fatalnie, wręcz katastroficznie. Wbrew pozorom zrobienie z tym czegoś

wcale nie jest trudne – przekazuje i jako przykład podaje czas trwania piłkarskich Mistrzostw Europy w 2012 roku. – Wtedy granica funkcjonowała znakomicie. Była transparentna, można ją było spokojnie przekroczyć i jak się okazało, nic złego się nie stało. Nie wygenerowało to żadnych tragedii, dramatów, problemów. Można?

W czasach PRL był działaczem opozycyjnym. Uczestniczył w obradach Okrągłego Stołu, następnie dwukrotnie pełnił funkcję posła na Sejm – z listy Ruchu Demokratyczno-Społecznego i Unii Pracy. W 1998 odszedł z tej partii sprzeciwiając się jej współpracy z SLD i przystąpił do Unii Wolności. Z listy tego ugrupowania już raz – w 2004 roku – bezskutecznie startował do Parlamentu Europejskiego. W latach 1999-2001 był prezesem Głównego Urzędu Cel w rządzie Jerzego Buzka.

(TOMA)



Dzik na muszce

POLOWANIE Nie tylko jednostka wojskowa w Jawidzu nie chce dzików na swoim terenie. O zgodę na odstrzał dzikich zwierząt starają się też plantatorzy borówki nad Tanwią i piloci z lotniska w Dęblinie

PAWEŁ PUZIO
AGNIESZKA ANTON-JUCHA

Wponiedziałek pisaliśmy o dzikach żyjących na ogrodzonym terenie Składu Wojskowego w Jawidzu koło Lubartowa. Zarządca nieruchomości wystąpił do marszałka o zgodę na odstrzał. Powód? Bytujące na wojskowym terenie zwierzęta „stwarzają zagrożenie dla życia i zdrowia pracowników resortu obrony narodowej oraz wartowników ochraniających obiekt”.

– Rejonowy Zarząd Infrastruktury w Lublinie złożył wniosek o ograniczenie populacji dzików w ilości 60 osobników na terenie jednostki

wojskowej w Jawidzu – potwierdza Remigiusz Małecki, rzecznik prasowy marszałka.

Projekt uchwały w tej sprawie był konsultowany m.in. z Radą Działalności Pożytku Publicznego Województwa Lubelskiego i organizacjami pozarządowymi. Nikt uwag nie zgłosił. Konsultacje były prowadzone także m.in. z Zarządami Okręgowymi Polskiego Związku Łowieckiego i Ligi Ochrony Przyrody. Oni także zielone światło jednak, że oczekuje wyłączenia z odstrzału loch ciężarnych i prowadzących młode.

11 marca radni wojewódzcy podjęli uchwałę w tej sprawie.

– Odstrzał będzie przeprowadzony z zachowaniem wszelkich wymogów ustawowych, w tym dotyczących okresów ochronnych dla zwierząt – zapewnia Urszula Pawelczak-Sikora, rzecznik prasowy Rejonowego Zarządu Infrastruktury w Lublinie.

Wniosek z jednostki wojskowej w Jawidzu nie jest jedynym. Do marszałka zwróciła się też spółka Plantacja nad Tanwią (pismo z 16 października 2018 r.). Hodowcy borówki amerykańskiej proszą o zgodę na odstrzał 20 dzików. Projekt uchwały w tej sprawie został poddany konsultacjom społecznym i skierowany pod obrady sejmiku.

Kolejny wniosek o odstrzał zwierząt jest z Dębina. Dotyczy ograniczenia populacji zwierząt na miejscowym lotnisku.

– Chodzi o 10 saren, 10 dzików, 4 borsuki, 10 lisów, 10 zajęcy – podlicza Małecki.

– Odstrzał zwierząt na lotnisku wojskowym należącym do 41. Bazy Lotnictwa Szkolnego wynika ze względów bezpieczeństwa lotów – wyjaśnia por. Ewa Złotnicka, oficer prasowy 4. Skrzydła Lotnictwa Szkolnego. – Zwierzęta zamieszkujące lasy sąsiadujące z lotniskiem w Dęblinie mogą w niekontrolowany sposób wtargnąć na pas startowy.



Zbigniew Bujak i Monika Pawłowska, koordynatorka partii w okręgu lubelskim



DYŻUR REDAKCYJNY w godz. 10–19

81 46 26 861

Tomasz Maciuszczak
alarm24@dziennikwschodni.pl

dziennik
WSCHODNI

WYDAWCA:
Comer Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazuś, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:
szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Jacek Barczyński, tel. 697 770 407,
e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Anna Sztal, tel. 81 46 26 970,
e-mail: anna.sztal@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax
81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl, oferta@
dziennikwschodni.pl
Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),
20-002 Lublin

Terenowe oddziały:
Biała Podlaska 691 770 019,
Chełm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Gotowi do strajku, ale liczą na ugodę

SPÓR – Jesteśmy przygotowani do strajku – deklaruje prezes Okręgu Lubelskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego. Za strajkiem 8 kwietnia opowiedzieli się pracownicy 875 placówek oświatowych

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

Główny postulat nauczycieli zrzeszonych w ZNP się nie zmienił – żądają 1000 zł brutto podwyżki z wyrównaniem od 1 stycznia, również dla pracowników niepedagogicznych.

– Mam u siebie w biurze pasek kobiety, która po 30 latach pracy dostała na konto ok. 1800 zł. Zapytała mnie, jaką ona będzie miała emeryturę, bo właśnie na tę emeryturę ma odejść w okresie wakacyjnym – mówi Bogumiła Błaziak, wiceprezes Okręgu Lubelskiego ZNP.

W województwie lubelskim są 1074 placówki oświatowe. W 1024 z nich przeprowadzono referendum. W 875 miejscach większość pracowników zagłosowała „za”.

– Strajk to rozwiązanie ostateczne, ale jesteśmy do tego przygotowani. Chcemy też, w sposób szczególny, przeprosić dzieci i rodziców, że będą uczestnikami tej akcji, ale nie da się zorganizować strajku bez udziału tych trzech stron, czyli nauczycieli, rodziców i dzieci – tłumaczy Adam Sosnowski, prezes Okręgu Lubelskiego ZNP.

Jak przyznaje, nauczyciele dostali już dwie podwyżki wynagrodzenia – 1 kwietnia ubiegłego roku i 1 stycznia tego roku. Obie wyniosły po 5 proc.

– Teraz mówi się o 16 proc. wdrożenie wynagrodzenia, które ma nastąpić 1 września 2019 roku. Jest to przesunięcie środków finansowych z 1 stycznia 2020 roku – zauważa Sosnowski.

Jak tłumaczy lubelskie ZNP, bilans zysków i strat nauczycieli wciąż jednak jest dla nich niekorzystny.

– W przeciągu trzech lat wydłużono ścieżkę awansu zawodowego nauczyciela z 10 do 15 lat. W 2019 roku to są 23 mln zł oszczędności. Już od 2023 roku to miliard zł. Odebrano też nauczycielom dodatek mieszkaniowy. Oszczędności z tego tytułu to 127 mln zł. Odebrano też możliwość korzystania z urlopu dla poratowania zdrowia na starych zasadach. Tu oszczędzono 137 mln zł. Kolejne 5 mln zł to dodatek na zagospodarowanie, który otrzymywał młody nauczyciel wchodzący do pracy – wylicza Błaziak.

Na 1 kwietnia zaplanowane jest spotkanie przedstawicieli rządu ze zwią-



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

kowcami. To będzie już druga próba wspólnych rozmów obu stron w ostatnich dniach. W ubiegły poniedziałek w Warszawie odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Dialogu Społecznego na temat sytuacji w oświacie. Po ponad czterech godzinach dyskusji nie udało się osiągnąć porozumienia.

Jeśli kolejne rozmowy także zakończą się fiaskiem, to nauczyciele rozpoczną strajk 8 kwietnia, czyli na dwa dni przed egzaminami gimnazjalnymi. Sosnowski zastrzega jednak, że możliwe jest zawarcie ugody. Jego zdaniem, zależy to tylko od woli rządzących.

– Nie da się kształcić bez pieniędzy. Oświata i służba zdrowia to nie są zakłady, które mają przynosić zyski – tłumaczy.

Obecnie wybierane są komisje strajkowe, które mają czuwać nad prawidłowością przebiegu strajku. ZNP wysłało również pisma do dyrektorów placówek oświatowych, żeby ci na pięć dni przed planowanym strajkiem poinformowali rodziców, w jaki sposób 8 kwietnia będą funkcjonowały podległe im instytucje.

Z Lublina do Dubaju

Pierwszy kontener ze słodyczami z Fabryki Cukierków „Pszczołka” dopłynął już do Dubaju.

Umowa między „Pszczołką” i dużym dystrybutorem żywności z Dubaju - firmą Admiral Foodstuff Trading - obejmuje dostawę całego asortymentu lubelskiej fabryki, ze szczególnym uwzględnieniem Sympatii, Fantazji, galaretek Tęczowych, Pychałków, Coffee Amo i Mieszanki Imieninowej.

Ten kontrakt to szansa na podwojenie obrotów spółki.

– Polska sprzedaje ciągle stosunkowo niewiele słodczy, a potencjał Bliskiego Wschodu jest nieograniczony – mówi Robert Rudnicki, prezes „Pszczołki”.

– Dubaj jest biznesowym hubem pozwalającym zaoszczędzić czas i pieniądze firmom,

które myślą o ekspansji na Bliskim Wschodzie, w południowej Azji i Afryce.

Na początek lubelskie cukierki będzie można kupić w największych sieciach supermarketów w Dubaju.

Goszczący wczoraj w Lublinie przedsiębiorcy ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich: Mohammad Al Taher i Hisham Hashim chwalili „Pszczołkę” za bardzo wysoką jakość wyrobów. Podkreślili, że są zainteresowani rozwojem handlu z innymi lubelskimi producentami z branży rolno-spożywczej, przede wszystkim dlatego, że polska żywność ma bardzo wysoką markę i jest zdrowa.

Sąd: Nie ma nieprawdy w kampanii dewelopera

LUBLIN Sąd oddalił skargę mieszkańca Lublina podważającego uczciwość materiałów agitacyjnych pokazywanych przez właściciela gór ekologicznych – spółkę TBV. Chodzi o ulotki, billboardy i gazetki, którymi TBV namawia do głosowania na „tak” w referendum 7 kwietnia

DOMINIK SMAGA

Wczorajsze orzeczenie zostało wydane w przyspieszonym trybie wyborczym. Wniosek do sądu złożył mieszkaniec os. Botanik, który domagał się wydania zakazu publikowania przez TBV wszelkich materiałów agitacyjnych przed zwołanym na 7 kwietnia referendum.

W tym referendum mieszkańcy mają się wypowiedzieć, czy godzą się na zabudowanie blokami mieszkalnymi 30 ha gór ekologicznych w zamian za urządzenie przez spółkę TBV i przekazanie na rzecz miasta parku (na pozostałych 75 ha).

Od kilku tygodni deweloper prowadzi kampanię agitacyjną, w której główny akcent kładzie na park.

– Brakuje drugiej strony medalu – argumentował Paweł Cegielko. – Na wizualizacjach TBV nie ma bloków.

Prezes TBV Wojciech Dzioba tłumaczył przed sądem, że nie może poka-



zywać szczegółowych widoków osiedla, bo nie wiadomo, na jak wysokie budynki zgodzi się miasto, o ile ich budowa w ogóle stanie się możliwa.

– Sąd nie dopatruje się w materiałach referendalnych jakichś nieprawidłowości – orzekł wczoraj sędzia Andrzej Łopuszyński.

Zauważył też, że mieszkaniec kwestionujący uczciwość kampanii TBV nie dołączył do wniosku żadnych materiałów na poparcie tej tezy, chociaż mógł załączyć zdjęcie billboardów albo

wydruk strony internetowej. – Nic takiego nie nastąpiło – stwierdził sędzia.

Jego zdaniem to mieszkaniec powinien wyraźnie wskazać nieprawidłowości, które jego zdaniem mają miejsce.

– Nie pozostało sądowi nic innego jak zbadać dokumenty w postaci ulotek przedstawione przez samego uczestnika na rozprawie – stwierdził sędzia Łopuszyński. Nie zgodził się też z zarzutem, że ulotki zawierają nieprawdę unikając pokazywania wyso-



kiej zabudowy. – Na części zdjęć są kontury tych budynków widoczne w oddaleniu.

Sędzia przypomniał też, że spółka TBV porównuje obiecany park na górkach do nowojorskiego Central Parku.

– Jeżeli weźmiemy dostępne zdjęcia Central Parku w Nowym Jorku, jest to park otoczony ze wszystkich stron zabudową wysokopiętrową – zauważył Łopuszyński.

Na wczorajszym orzeczeniu sąd odniósł się również do zarzutu, że TBV nie przed-

stawia szczegółowych danych swojej inwestycji. Według sądu można je znaleźć na stronie właściciela terenu górek ekologicznych.

– Ewentualne zarzuty można by rozpatrywać w kontekście ogólności tych informacji, ale nie ich nieprawidłowości – podkreślił sędzia. – Warto też zauważyć, że zarówno na tej stronie internetowej, jak i na ulotkach TBV zachęca do kontaktu z nim i współpracy w wytworzeniu przyszłej wizji tego spornego terenu.

– Jak widać zagospodarowanie gór ekologicznych wymaga wielu wysiłków, a nasza firma będzie konsekwentna w namawianiu mieszkańców do tego, że zasłużyli na przyjęcie 75-hektarowego parku, a w konsekwencji, żeby ten teren został zagospodarowany i żeby mieszkańcy mogli z tego terenu bezpłatnie, bezpiecznie i przyjemnie z rodzinami korzystać – tak wczorajsze orzeczenie komentował Wojciech Dzioba, prezes TBV.

Mieszkaniec kwestionujący uczciwość materiałów referendalnych nie był obecny na ogłoszeniu postanowienia.

Sąd w ogóle nie odniósł się do jego zarzutów, że referendum w sprawie gór ekologicznych jest nielegalne.

– Nie jest rzeczą Sądu Okręgowego rozpatrywanie zarzutów w tym zakresie – zauważył sędzia Łopuszyński. Skargę na legalność uchwały, złożoną przez tego samego mieszkańca, ma rozpoznać Wojewódzki Sąd Administracyjny.

Więcej pieniędzy na nową stację

ROWER MIEJSKI Dodatkowe 40 tys. zł wyłoży miasto na zamontowanie nowej wypożyczalni Lubelskiego Roweru Miejskiego w pobliżu skrzyżowania ul. Ducha i Willowej na wysokości ul. Mineralnej. Ustawienie stacji w tym miejscu zostało uwzględnione w tegorocz-

nym budżecie Lublina, ale kwota zarezerwowana na wypożyczalnię (80 tys. zł) okazała się niewystarczająca. Jeżeli na dzisiejszym posiedzeniu Rada Miasta zgodzi się zwiększyć wydatek o 40 tys. zł, to Zarząd Dróg i Mostów będzie mógł zlecić montaż stacji. **(DRS)**

Wymień, sprzedaj albo kup

NOWOŚĆ W niedzielę przyjdź z niepotrzebnymi rzeczami na Targ pod Zamkiem w Lublinie i sprzedaj je lub wymień – zachęcają organizatorzy pierwszej edycji wyprzedaży garażowej. Wjeżdżając na parking zapłacisz 3 zł. Innych opłat nie ma

Sprzedającymi mogą być wszyscy chętni, z wyjątkiem firm zajmujących się sprzedażą. To oferta dla Kowalskiego, który ma w garażu, szafie, piwnicy, strychu niepotrzebne rzeczy. Na Targu pod Zamkiem możliwa będzie sprzedaż na przykład artykułów motoryzacyjnych, książek, płyt, antyków, sprzętu AGD i RTV, pamiątek, kolekcje itp. Sprzedający będą mieć do dyspozycji placyk z zadaszonymi stołami. Tam się zmieści około 20 stoisk. Oprócz tego przygotowujemy parking na około 100 aut gdzie stoiska można organizować na maskach samochodów, obok nich – jak zadecydują sprzedający – mówi Janusz Sagan, wiceprezes spółki „Podwale”. - Od 6 rano nasi pracownicy będą kierować pojawiających się sprzedających i organizować handel. Nie ustalamy godziny zamknięcia, umówmy się, że to będzie do ostatniego klienta – dodaje Sagan. 31 marca nieopodal Targu pod Zamkiem jest na placu Zamkowym giełda staroci. Jest to także niedziela handlowa. Organizatorzy wyprzedaży garażowej pytani czy tym się kierowali wybierając datę

debiutu tłumacza, że ostatnia niedziela miesiąca jest próbą oceny zainteresowania. Jeśli będą zainteresowani, są w stanie organizować przy al. Unii Lubelskiej wyprzedaże garażowe w każdą niedzielę. - Po prostu rozszerzamy działalność. My pracujemy w każdą niedzielę, w najbliższą nasze stoiska też będą czynne – dodaje wiceprezes. Uczestnicy wyprzedaży garażowej nie płacą za umożliwienie handlu i wymiany. Jedyny wydatek ponosi się wjeżdżając na parking. 3 zł zapłacą sprzedający i kupujący. Uwaga! * Obowiązuje zakaz handlu artykułami, których sprzedaż jest powszechnie zabroniona, koncesjonowana lub karalna (np. broń, alkohol). Organizator nie ponosi odpowiedzialności za sprzedawane rzeczy, więc kwestia ustalenia cen pozostaje w gestii sprzedających. * Wszystkie osoby chcące wystawić swoje rzeczy na Wyprzedaży Garażowej, proszone są o wcześniejszy e-mailowy (podwale.targ@wp.pl) lub telefoniczny (81 743 78 15, 81 536 17 00) kontakt z administracją targu. **(OPRAC.)**

Pani Urszuli Korbus

wraz z Rodziną

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MAMY

składają
Dyrekcja i Pracownicy
Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad
Oddział w Lublinie

n575

**Pani
Annie Fic-Lazor**

Dyrektor Muzeum Zamoyskich w Kozłówce

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MAMY

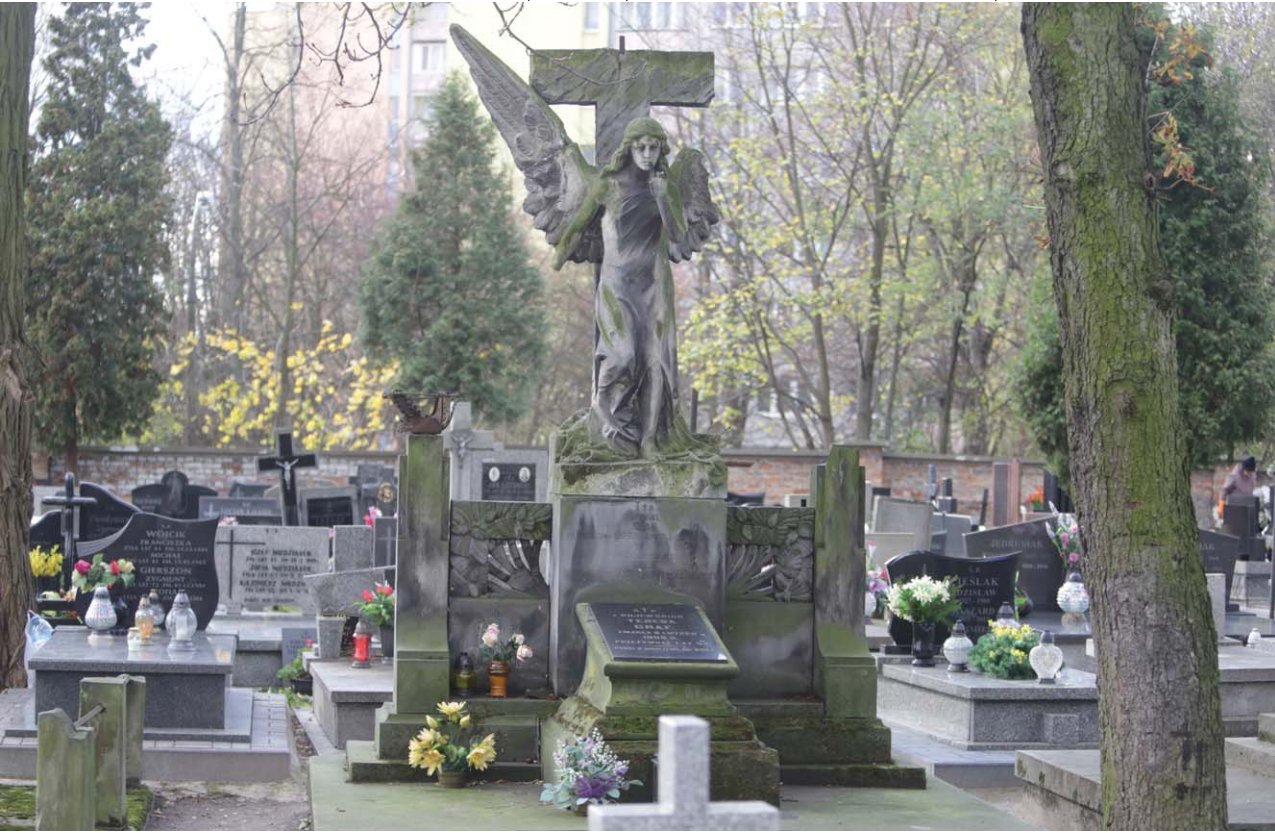
składają
pracownicy
Muzeum Zamoyskich w Kozłówce



n574

Kamienny anioł Grafa odzyska wiarę w ludzi

SAMORZĄD Równno 600 tys. zł wydadzą władze Lublina na dotacje do odnowy zabytków przez ich właścicieli. Pozwoli to m.in. uratować niszczący nagrobek Emanuela Grafa. Dużo pieniędzy trafi też na odnowę świątyń, miasto wspomóże również prace restauratorskie w prywatnych kamienicach na Starym Mieście



FOT. WOJCIECH NIEŚPAŁOWSKI/ARCHIWUM

W tym roku nagrobek ma być odnowiony na koszt samorządu Lublina. Władze miasta planują wyłożyć na to prawie 72 tys. zł

DOMINIK SMAGA

Odworku Grafa słyszał w Lublinie chyba każdy, ale nie wszyscy kojarzą postać, której imię nosi zabytek, dziedzica majątku Tatarów. Również mało kto wie, że dzisiejsza dzielnica Felin zawdzięcza swoją nazwę jego żonie Feliksie. Jeszcze mniej osób widziało nagrobek rodziny Grafów, nad których wiecznym snem czuwa rzeźba anioła. Nad samym aniołem nie czuwał od dawna już nikt, więc zapomniana rzeźba niszcze na cmentarzu parafialnym św. Agnieszki na Kalinowszczyźnie.

W tym roku nagrobek ma być odnowiony na koszt samorządu Lublina. Władze miasta planują wyłożyć na to prawie 72 tys. zł. Pieniądze trafią do parafii, której podlega cmentarz. – Dowiaduję się o tym od pana – mówi ks. proboszcz Ka-

zimierz Gacan i zastrzega, że jest jeszcze za wcześnie, żeby mówić o szczegółach renowacji.

Nagrobek Grafa to tylko jeden z zabytków, których odnowę wspomóże Urząd Miasta. Ratusz właśnie podzielił 600 tys. zł na dotacje do prac konserwatorskich i restauratorskich.

– Zaproponowane przez nas dotacje pokrywają 27 proc. wartości kosztorysowej każdego z zadań – informuje Hubert Mącik, miejski konserwator zabytków. – Wyjątkiem jest nagrobek rodziny Grafów, którego odnowę chcemy sfinansować w całości – dodaje Mącik. O renowację pomnika upominali się społecznicy i samorządowcy, a specjalnie po to, by miasto mogło wyłożyć pieniądze na odnowę rzeźby, nagrobek został wpisany do wojewódzkiego rejestru zabytków.

Na dzisiejszym posiedzeniu Rada Miasta ma zatwierdzić podział pieniędzy zaproponowany przez miejskiego konserwatora. • Największą dotację, tak jak przez kilka ostatnich lat, ma dostać parafia św. Jakuba Apostoła przy Gluskiej. Proboszcz otrzyma od miasta prawie 230 tys. zł na konserwację polichromii. • Ponad 113 tys. zł trafi do parafii pw. Nawrócenia św. Pawła Apostoła (przy Bernardyńskiej) na zabezpieczenie murów świątyni przed wilgocią. Do ścian zostaną wstrzyknięte specjalne substancje mające ochronić mury przed nasiąkaniem. • Dominika nie dostaną ponad 79 tys. zł na remont i konserwację sygnaturki kościoła w bazylice przy Złotej.

• W kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny Zwycięskiej (Naru-

towicza 6) odnawiane będą zabytki ruchome, m.in. obrazy, feretrony, fotel, ławki i komody. Miasto zamierza dołożyć do tych prac ponad 51 tys. zł. • Siostry urszulanek mogą liczyć na 13 tys. zł dotacji na prace przy dekoracjach ściennych w pomieszczeniach na parterze zespołu klasztornego brygidek przy Narutowicza 8-10.

Miejskie pieniądze wesprą również prace w dwóch prywatnych budynkach. Jednym z nich jest • kamienica przy Grodzkiej 1/Rynku 6, w której trzeba podbić stropy, zamontować drewniane podłogi, zrekonstruować fryzy i malowania oraz wykonać kamienną posadzkę. Samorząd dołoży do tego ponad 33 tys. zł. • Ratusz dołoży również 8 tys. zł do remontu balkonów kamienicy przy Kowalskiej 9.

Skwer droższy niż przewidywali

PROBLEM Niewystarczająca okazała się kwota zarezerwowana w kasie miasta na urządzenie skweru na os. Świt między ul. Szczecińską a Warmińską. Okazało się to po otwarciu jedynej oferty, która została złożona w miejskim przetargu na zagospodarowanie tego terenu. Ratusz liczył się z wydatkiem nie większym niż 200 tys. zł, tymczasem jedyna chętna firma oczekuje ponad 330 tys. zł. Urządzenie skweru zostało wywalczone przez samych

mieszkańców w głosowaniu nad podziałem budżetu obywatelskiego. Projekt, który stanął teraz pod znakiem zapytania, przewidywał wyrównanie terenu i posadzenie na nim nowej roślinności, przestawienie koszy do koszykówki, nowe ogrodzenie boisk, wykonanie chodników, w tym dojścia od ul. Warmińskiej oraz przesadzenie krzewów. Wykonane miały być również fundamenty pod plenerowe urządzenia do ćwiczeń siłowych. oszczędności. **(DRS)**

Dwa dni wahadła, potem spokój

NA DROGACH Dziś zacznie się ostatni etap układania wierzchniej warstwy asfaltu na przebudowywanej ul. Abramowickiej. – W czwartek prace będą prowadzone od skrzyżowania z ul. Sadową do granicy miasta, na połowie jezdni w kierunku Biłgoraja – zapowiada Karol Kieliszek z Urzędu Miasta.

Roboty mają się rozpocząć o godz. 18, ale już od godz. 14, według zapowie-

dzi Ratusza, wprowadzane ma być nowe oznakowanie. Połowa jezdni zostanie zamknięta, cały ruch zostanie przeniesiony na drugą połowę i będzie się odbywał wahadłowo pod dyktando sygnalizacji świetlnej lub pracowników kierujących ruchem. – W piątek prace będą realizowane na sąsiedniej połowie jezdni, na tym samym odcinku – informuje Kieliszek. **(DRS)**



Może nowemu będzie tutaj lepiej

ZIELEŃ Nowy kasztanowiec został wczoraj posadzony na deptaku naprzeciw kościoła Kapucynów. Zastąpił obumarłe drzewo tego samego gatunku posadzone przy okazji odnowy pl. Litewskiego. – Drzewko nie przyjęło się, obumarło i uschło – wyjaśnia Olga Mazurek-Podleśna z Urzędu Miasta. Za nowego kasztanowca miasto nie będzie musiało płacić. – Drzewo jest wymieniane w ramach gwarancji.

Nie jest na razie planowana wymiana platanów posadzonych przy okazji odnowy starszej części deptaka. Dwa z nich zostały przepracowane przez nieprawidłowo poruszające się samochody. – Drzewa pozostają pod obserwacją, ich ewentualna wymiana nastąpi jeśli drzewka nie odbiją na wiosnę – dodaje Mazurek-Podleśna.

(DRS)



Pomysłowi mogą się szykować

NABÓR W poniedziałek Urząd Miasta zacznie przyjmować pomysły, które powalczą o pieniądze z kolejnej edycji budżetu obywatelskiego. Projekty będzie można zgłaszać do • maja. Formalności będą tym razem odmienne od tych z poprzednich lat

DOMINIK SMAGA

– Nowy nabór rozpoczyna się ze zmienionymi zasadami – ogłasza prezydent Krzysztof Żuk. Zasadnicze zmiany są dwie. Pierwsza z nich polega na tym, że do projektu trzeba dołączyć listę z podpisami popierających go osób. Wprowadzenie tego wymogu to efekt zmian w ogólnopolskich przepisach, ale Lublin ustawił poprzeczkę na najniższym możliwym poziomie i będzie wymagać tylko dwóch podpisów. Drugą zmianą jest to, że nie będzie już podziału na projekty małe i duże. W zamian wprowadzany jest nowy: na projekty dzielnicowe i ogólnomiejskie.

Nowe kategorie

• Osoby piszące projekt dzielnicowy muszą pamiętać,



tać, że jego wartość nie może przekroczyć 300 tys. zł. Ogółem na sfinansowanie takich pomysłów miasto zamierza przeznaczyć 8,1 mln zł.

• Projekty ogólnomiejskie dzielą się jeszcze na dwie podkategorie: inwestycyjne i miękkie.

• Ogólnomiejskie projekty inwestycyjne mogą dotyczyć wyłącznie remontów, budo-

wy lub przebudowy czegoś trwałego, np. boiska, placu zabaw, parkingu, chodnika, jezdni czy np. sygnalizacji świetlnej. Wartość takiego zadania musi przekraczać 300 tys. zł i nie może być większa od 1,2 mln zł. Miasto będzie wymagać również tego, by proponowana inwestycja służyła mieszkańcom więcej niż jednej dzielnicy, przy czym uwzględniana ma być argumentacja autora. Na takie projekty miasto rezerwuje 4,83 mln zł.

• Ogólnomiejskie projekty niezwiązane z inwestycjami mogą dotyczyć np. zajęć sportowych, wydarzeń kulturalnych albo akcji społecznych. Nie mogą być warte więcej niż 300 tys. zł. Również one muszą służyć co najmniej dwóm dzielnicom,

ale liczyć będą się również takie, które trudno przypisać do jednej dzielnicy, jak choćby otwarte dla wszystkich chętnych zawody sportowe. Na takie działania miasto rezerwuje 2,07 mln zł.

Jak liczyć koszty

W szacowaniu wartości projektu pomoże „cennik miejski”, w którym można znaleźć np. cenę metra kwadratowego chodnika, koszt jednego drzewka, miejsca parkingowego, zatoki autobusowej, piaskownicy, latarni czy też stawkę za godzinę korzystania z boiska.

Z cennikiem można się zapoznać przez internet, przez telefon albo osobiście. – Stawki są podane na stronie obywatelski.lublin.eu, można też przyjść do Biura

Partycypacji Społecznej przy Bernardyńskiej 3, gdzie również pomożemy w pisaniu projektu i składaniu wniosku – zachęca Anna Machocka, koordynatorka budżetu obywatelskiego.

– Uruchomiona jest też telefoniczna infolinia budżetu obywatelskiego pod nr 81 4•• 19 00 – informuje Olga Mazurek-Podleśna z Urzędu Miasta. Pod tym numerem można pytać o poszczególne „cenniki miejskie” oraz inne szczegóły związane z pisaniem i zgłaszaniem projektów.

Jak złożyć wniosek

Można to zrobić osobiście lub przez internet. Wybierając tę pierwszą metodę należy się zgłosić do dowolnego Biura Obsługi Mieszkańców

(przy ul. Wieniawskiej 14, Filaretów 44, Szaserów 13/15, Kleeberga 12a, Jagiełły 10, Pocztowej 1, Żywnego 8 lub na parterze Ratusza). Składając wniosek przez internet należy dołączyć zeskanowaną listę z podpisami osób popierających pomysł. – Listę można również dostarczyć osobiście lub dosłać w terminie 7 dni – dodaje Machocka. Projekty będą przyjmowane do • maja.

Kiedy głosowanie

W tym roku głosowanie ma być przeprowadzone od 23 września do 10 października, zarówno na papierowych kartach, jak też przez internet. Każdy będzie mógł oddać dwa głosy na projekty dzielnicowe i dwa na ogólnomiejskie.

Janowska poczeka na pieniądze

NA DROGACH Nie ma w kasie miasta pieniędzy wystarczających na zaprojektowanie remontu lub przebudowy ul. Janowskiej. To oficjalnie odpowiedź Ratusza na prośbę radnego Leszka Daniewskiego (klub prezydenta Żuka), który prosił o uwzględnienie takiej

dokumentacji w miejskim budżecie. Zastępca prezydenta odpisał mu, że „w aktualnym stanie budżetu miasta” niemożliwe jest wygospodarowanie pieniędzy na taki projekt, obiecuje tylko „ponowną analizę”, gdy w budżecie pojawią się jakieś oszczędności. (DRS)

Wyjaśnią młodym

EDUKACJA 2 kwietnia, w południe, Młodzieżowa Rada Miasta Lublin zaprasza na debatę w sprawie zmian w systemie edukacji. Podczas spotkania będą poruszane tematy związane ze strajkiem nauczycieli. Na pytania będzie odpowiadać Celina Stasiak, Prezes Oddziału ZNP w Lublinie.

Natomiast Mariusz Banach, Zastępca Prezydenta Miasta ds. Oświaty i Wychowania oraz Ewa Dumkiewicz-Sprawka, Dyrektor Wydziału Oświaty i Wychowania będą rozmawiać z młodzieżą na temat zmian w systemie edukacji - jak miasto wprowadza zmiany i jakie mają one wpływ na lubelską oświatę. (OPRAC.)

R E K L A M A

O G Ł O S Z E N I E

o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Niemce

Na podstawie art. 39 ust. 1, art. 46 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (j.t. Dz. U. z 2018 r. poz. 2081 ze zm.) w powiązaniu z art. 17 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (j.t. Dz. U. z 2018 r. poz. 1945 ze zm.)

Z A W I A D A M I A M

o podjęciu przez Radę Gminy Niemce uchwały nr XLVIII/449/2018 z dnia 9 listopada 2018 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Niemce (dla działek obejmujących Lubelski Rynek Hurtowy wraz z otoczeniem).

Zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko zawiadamiam, że każdy może złożyć wnioski do projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w zakresie ochrony środowiska. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków złożonych do projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego jest Wójt Gminy Niemce.

Zgodnie art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko w związku z art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, wnioski mogą być wnoszone w formie pisemnej do Wójta Gminy Niemce z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do 19 kwietnia 2019 r.

Wnioski mogą być wnoszone:

1) w formie pisemnej;
2) ustnie do protokołu;
3) za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

Z up. Wójta Gminy
Niemce
Sekretarz Gminy
/-/ Iwona Pulińska

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Wójt Gminy Batorz

podaje do publicznej wiadomości wyciąg z ogłoszenia drugiego ustnego przetargu nieograniczonego **na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej położonej w Batorzu Pierwszym, stanowiącej własność Gminy Batorz.**

Przedmiotowa nieruchomość stanowi grunt niezabudowany, składający się z działek oznaczonych numerami ewidencyjnymi 517/4, 518/4, 519/4, 591/2, 521/3, 522/2, 524/2, 529/3, 530/2, 532/2 i 520/2, o łącznej powierzchni 10038 m², położonych w miejscowości Batorz Pierwszy, objętych księgami wieczystymi nr ZA1J/00033205/0, ZA1J/00027620/0, ZA1J/00027624/8 i ZA1J/00029477/6 Sądu Rejonowego w Janowie Lubelskim Wydział Ksiąg Wieczystych.

Cena wywoławcza nieruchomości według zarządzenia nr 11/III/2019 Wójta Gminy Batorz z dnia 26-03-2019 roku wynosi 131.733,00 zł brutto (słownie: sto trzydzieści jeden tysięcy siedemset trzydzieści trzy złote 00/100).

Wadium wynosi: 10.000,00 zł (słownie: dziesięć tysięcy pięćset złotych 00/100).

Przetarg rozpocznie się 07 czerwca 2019 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Gminy w Batorzu, Batorz Pierwszy nr 52A, 23-320 Batorz (sala narad Urzędu Gminy, parter budynku).

Szczegółowych informacji o przedmiocie przetargu i jego warunkach udziela Zastępca Wójta Batorz - Roman Smył, tel. **15 8745822**. Tekst ogłoszenia o przetargu dostępny jest w siedzibie Urzędu Gminy w Batorzu, na tablicach ogłoszeń wszystkich sołectw Gminy Batorz oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Batorz na stronie www.batorz.bip.lublin.pl

in913

O G Ł O S Z E N I E

o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Niemce

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (j.t. Dz. U. z 2018 r. poz. 1945 ze zm.)

Z A W I A D A M I A M

o podjęciu przez Radę Gminy Niemce uchwały nr XLVIII/449/2018 z dnia 9 listopada 2018 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Niemce (dla działek obejmujących Lubelski Rynek Hurtowy wraz z otoczeniem).

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionej zmiany planu. Zgodnie z art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, wnioski mogą być wnoszone w formie pisemnej do Wójta Gminy Niemce z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu oraz oznaczenia nieruchomości, której dotyczy wniosek, w nieprzekraczalnym terminie do 19 kwietnia 2019 r.

Z up. Wójta Gminy
Niemce
Sekretarz Gminy

/-/ Iwona Pulińska

in917

in918

Piękne panny Warzywne. Przedszkolaki na festiwalu



EDUKACJA Wczoraj w czasie gali kończącej VI edycję Festiwalu Zdrowia Przedszkolaka „Jem kolorowo, ale zdrowo!” Dzieci brały udział w zabawach zorganizowanych w strefach

edukacyjnych. Grupy maluchów z Przedszkoli nr 3, 5, 12, 15, 18, 25, 33, 35, 36, 43, 48, 56, 79, 86, Zespołu Przedszkolnego nr 1 oraz Przedszkola Prywatnego „Lubelskie Skrzaty” spo-

tkwały się także na widowni Centrum Kongresowego Uniwersytetu Przyrodniczego. Punktem kulminacyjnym wczorajszego dnia był koncert galowy, podczas którego zaprezentowała się

i została nagrodzona ponad setka laureatów pięciu konkursów, organizowanych w ramach festiwalu. Główną ideą przedsięwzięcia jest – jak piszą organizatorzy – kształtowanie postaw pro-

drowotnych dzieci w ścisłej współpracy przedszkola z rodzicami. Chodzi też o propagowanie aktywności fizycznej i zainteresowanie najmłodszych zdrowym stylem życia.

Organizatorzy przygotowali wczoraj także turniej umiejętności kulinarnych i wiedzy o zdrowym żywieniu – Jemy kolorowo, ale zdrowo!

(OPRAC.)

Kto zagra dla studentów?

KONCERTY Ania Dąbrowska, KULT, Organek, Enej czy O.S.T.R. to niektóre z gwiazd tegorocznych Juwenaliów. Studenci Politechniki Lubelskiej jako pierwsi ogłosili pełny program swojej majowej imprezy

TOMASZ MACIUSZCZAK

Juwenalia 2019 odbędą się w dniach 8-11 maja na terenach zielonych Politechniki Lubelskiej. Zaplanowane pierwszego dnia imprezy koncerty poprzedzi przekazanie studentom symbolicznych kluczy do bram miasta i tradycyjny korowód studencki.

Przemarsz ruszy z pl. Litewskiego i Krakowskim Przedmieściem, Al. Racła-

wickimi, ul. Sowińskiego, Głęboką, Nadbystrzycką i Wapienną przejdzie na teren uczelnianego kampusu.

Na scenie tego dnia zagrają raper Tymek oraz zespoły Enej i Happysad. Czwartek zdominują dźwięki hip-hopu, a wystąpią: PlanBE, Guzior, Kękę i Quebonafide. Jedną z gwiazd piątkowych koncertów będzie Ania Dąbrowska, pojawią się także

kolejni raperzy: O.S.T.R. i Paluch. Na zakończenie Juwenaliów zagrają: 6BM, Organek i Kult.

Wśród wydarzeń szykowanych przez studentów z uczelnianego samorządu jest m.in. Przegląd Kapel Studenckich. Jego zwycięzcy dostaną szansę występu na juwenaliowej scenie 10 maja.

• W ramach tegorocznych Lubelskich Dni Kul-

tury Studenckiej odbędą się w sumie cztery imprezy. W podobnym terminie co Juwenalia, swoje wydarzenie zorganizują studenci Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej i Uniwersytetu Medycznego.

„Kozienalia-Medykalnia” odbędą się w dniach 9-12 maja w browarze przy ul. Bernardyńskiej. Organizatorzy kolejne gwiazdy swoich koncertów przedstawiają

sukcesywnie w mediach społecznościowych. W ostatnich dniach zapowiedzieli występy obchodzącej jubileusz 40-lecia istnienia grupy Dżem oraz zespołu Kwiat Jabłoni, których będzie można posłuchać 10 maja.

• W dniach 18-19 maja na kampusie Uniwersytetu Przyrodniczego odbędzie się organizowana przez samorząd tej uczelni Feliniada. Pierwszego dnia wystąpią

artyści hip-hopowi, a drugiego na scenie pojawią się gwiazdy disco polo. Szczegółowy program koncertów nie jest jeszcze znany.

• Swoich planów nie ogłosili jeszcze także studenci Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, którzy swoje KULTuralia szykują 24 i 25 maja. Impreza podobnie jak przed rokiem odbędzie się na placu Teatralnym przed Centrum Spotkania Kultur.

Weekend z OPP. Komu dasz swój 1 proc.?

AKCJA Od jutra do niedzieli SKENDE i IKEA zmieniają się w miejsce spotkań z organizacjami społecznymi. Wszystko w ramach Wielkiego Finału akcji ProcentujeMY – 1 proc. zostawiam w Lublinie

Przez trzy dni będzie można poznać organizacje pozarządowe, które działają w naszym mieście i wziąć udział w przygotowanych przez nich atrakcjach. Będą to m.in.: przejażdżki rowerem towarowym, warsztaty kaligrafii oraz pokazy karate. W centrum pojawią się także zwierzęta.

Wielki Finał będzie trwał jutro od godziny 15 do 19 a w sobotę i niedzielę od 11 do 19. W tym czasie będzie można odwiedzić stoiska promocyjne organizacji, porozmawiać z przedstawicie-

lami i poznać realizowane przez nich przedsięwzięcia. Część wystawiennicza będzie zlokalizowana w atrium między SKENDE a IKEA oraz wzdłuż pasażu handlowego, z kolei część warsztatowa m.in. w strefie Czas na Przerwę, Warsztatowni, Strefie Babskiej, Strefie Męskiej oraz Małym Mieście.

Czekają np. warsztaty teatralne realizowane przez Fundację Teatrotępię Lubelska, trening twórczy i kurs storytellingu

od Fundacji Teatrikon. Fundacja Towarzystwo dla Natury i Człowieka będzie oferowała przejażdżki rowerem

towarowym i elektrycznym, a Lubelski Klub Mas Oyama`s Karate KYOKUSHINKA pokaże jak wygląda trening

karate. Przewidziane są też warsztaty kaligrafii, decoupage i tworzenia artystycznych zakładek do książek. Będzie też stoisko Fundacji Na Rzecz Ochrony Praw Zwierząt EX LEGE, gdzie będzie można pobawić się z podopiecznymi.

- 1 proc. podatku, który przekazujemy organizacjom społecznym, wraca do nas m.in. w postaci no-

wych projektów, warsztatów i innych aktywności, które pojawiają się w naszym mieście. Dlatego warto przyjść na finał akcji ProcentujeMY i zobaczyć czym zajmują się OPP działające w Lublinie. Ta wiedza może nam ułatwić wybór i pomóc podjąć decyzje, którą organizację wybrać - mówi Piotr Choroś, dyrektor Biura Partycypacji Społecznej Urzędu Miasta Lublin.

Szczegóły na profilu SKENDE na FB. Harmonogram znajduje się na stronie www.skendeshopping.pl.

(OPRAC.)



Starostą był krótko, zastąpił go Rolla

KADRY Współpracownicy zostali ci sami, zmienił się kapitan. Jest nowy starosta kraśnicki. Krzysztofa Starucha (związane go z PiS) po zaledwie 4 miesiącach zastąpił Andrzej Rolla (PiS). Zagłosował na niego nawet jeden radny opozycyjny z PSL, bo się... pomylił



– Moja koncepcja powiatu nie znalazła akceptacji koalicjanta – tak Krzysztof Staruch skomentował swoją rezygnację



– Deklaruję, że swoje obowiązki będę pełnił rzetelnie dla dobra wszystkich mieszkańców – mówił po wyborze starosta Andrzej Rolla

AGNIESZKA ANTOŃ-JUCHA
Potwierdziły się nasze nieoficjalne informacje o zmianach na stanowisku starosty kraśnickiego. Tak też się stało. Wczoraj Krzysztof Staruch złożył rezygnację. Została przyjęta.

– Nie świętowaliśmy – podkreślał na sesji Krzysztof Staruch, przedstawiając sprawozdanie ze swojej działalności na stanowisku starosty. Podziękował kierownikom, pozostałym pracownikom starostwa i jednostek podległych powiatowi. – Byliście dla mnie ogromnym wsparciem. Pracowaliście na bardzo wysokim poziomie. Jesteście profesjonalistami.

– Rezygnacja pana starosty jest faktem, więc należą się słowa „dziękuję” za krótką,

ale intensywną pracę – mówił Jarosław Czerw (Łączy Nas Powiat Kraśnicki), przewodniczący Rady Powiatu w Kraśniku, koalicjant PiS. Podkreślił, że „na funkcjach się bywa, a człowiekiem pozostaje”. – Warto, aby w działalności publicznej to nam wszystkim przyświecało – stwierdził.

O powodach rezygnacji Krzysztofa Starucha z funkcji starosty niewiele wiadomo.

– Na początku wydawało mi się, że jestem osobą, która dla starostwa i dla powiatu potrafi zrobić bardzo dużo – mówił podczas swojego wystąpienia na sesji.

– Moja koncepcja powiatu nie znalazła akceptacji koalicjanta – tak skomentował w rozmowie z nami swoją rezygnację.

O dokładnych powodach nie chce rozmawiać. W kuluarach mówi się o tym, że nie chciał ulec odgórnym sugestiom dotyczącym zwolnień pracowników w starostwie.

Tymczasem nowym starostą – tak jak zapowiadaliśmy wcześniej – został Andrzej Rolla (PiS). Jego kontrkandydatem, zgłoszonym przez opozycję – Klubu Radnych Polskiego Stronnictwa Ludowego – był Andrzej Maj (starosta w poprzedniej kadencji). Ponieważ imiona kandydatów są takie same, a ich nazwiska na kartach do głosowania nie były umieszczone alfabetycznie, jeden z radnych PSL się pomylił. W konsekwencji zagłosował na kandydata PiS.

– Mielicie problemy z przeczytaniem, czy ze zrozumieniem pytania? – dociekał radny Tadeusz Dziurda (PiS).

– Wypraszam sobie, aby radny Dziurda robił w moim kierunku osobiste wycieczki – oburzał się Jan Kozioł (PSL), który tłumaczył, że nie zna prawa tak dobrze, jak prawnicy. – Mogłem się pomylić – zaznaczył.

Mimo wyjaśnień i wniosku radnych PSL, do powtórzenia głosowania nie doszło.

Nowy starosta zapewnił radnych o swojej gotowości do pracy. – Deklaruję, że swoje obowiązki będę pełnił rzetelnie dla dobra wszystkich mieszkańców – mówił po wyborze An-

drzej Rolla, który chce, aby powiat rozwijał się gospodarczo i edukacyjnie. – Aby mieszkańcy mieli dostęp do służby zdrowia, aby czuli się bezpiecznie – podkreślał.

Poza starostą więcej zmian nie było. W wyniku głosowania wicestarostą został Karol Rychlewski, zaś członkami zarządu są dalej

Tomasz Mularczyk, Andrzej Cieśla i Grażyna Ufniaż.

Krzysztof Staruch wraca do pracy jako nauczyciel w Zespole Szkół Nr 2 im. Mikołaja Reja w Kraśniku. W „Reju” Staruch przez wiele lat był dyrektorem. – Byłem na urlopie. W czwartek wracam do uczniów – zapowiedział były starosta.

R E K L A M A

BURMISTRZ KAZIMIERZA DOLNEGO

INFORMUJE, ŻE

na tablicach ogłoszeń w Urzędzie Miasta w Kazimierzu Dolnym przy ul. Senatorskiej 5 i ul. Rynek 12 oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta w Kazimierzu Dolnym pod adresem <http://umkazimierzdolny.bip.lubelskie.pl> w zakładce „Nieruchomości” **został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia: działka nr 890/4, obręb Parchatka; forma zbycia: zamiana działek.**

in909

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Tomaszowie Lubelskim, przy ul. Kościuszki 21,

ogłasza przetarg nieograniczony ofertowy na wykonanie robót w zakresie:

- 1. Sprzedaż i dostawę lamp oświetleniowych klatek schodowych i piwnic w budynkach mieszkalnych wielorodzinnych w Tomaszowie Lubelskim.**
- 2. Docieplenie stropów piwnic w budynkach mieszkalnych wielorodzinnych w Tomaszowie Lubelskim**

Oferty należy składać w biurze Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Kościuszki 21, do 16.04.2019r. do godz. 10.00.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium do dnia 16.04.2019r. do godz. 10.00, w wysokości określonej w SIWZ.

Całość oferty musi spełniać wymagania warunków wyszczególnionych w specyfikacji istotnych warunków zamówienia, którą można odebrać w Dziale Technicznym Spółdzielni Mieszkaniowej pok. Nr 8. za odpłatnością 50 zł. za 1 szt.

Wpłaty za specyfikację i wadium należy dokonać na konto SM. B. S. Tomaszów Lubelski 41 9639 0009 2001 0004 2592 0001

Otwarcie ofert i wybór oferenta nastąpi w dniu 16.04.2019r. od godz. 11.00 w Biurze Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Kościuszki 21.

Bliższych informacji udziela Dział Techniczny pod nr tel./fax (084) 665 99 25 lub e-mail: smtomaszow@interia.pl

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

in914

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Bazylany”

w Chełmie, 22-100 Chełm, ul. Aleja 3 Maja 6,

INFORMUJE

o ogłoszeniu postępowania zgodnie z „Zasadą konkurencyjności” opisaną w rozdziale 6.5.2 „Wytucznych w zakresie kwalifikowalności wydatków w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Europejskiego Funduszu Społecznego oraz Funduszu Spójności na lata 2014-2020”, z uwzględnieniem „Regulaminu przetargów na roboty budowlane, dostawy i usługi w Spółdzielni Mieszkaniowej „Bazylany” w Chełmie”

na wybór wykonawcy zamówienia pn

„Regulacja instalacji centralnego ogrzewania, instalacja solarna do podgrzewu c.w.u. oraz instalacje elektryczne w budynkach mieszkalnych wielorodzinnych przy ul. St. Małachowskiego 2 i ul. Aleja 3 Maja 4 w Chełmie”.

Przedmiot zamówienia opisany jest w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia na roboty budowlane pod nazwą jak wyżej. Termin składania ofert – 15.04.2019r, do godz. 15.00 w siedzibie Zamawiającego.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 16.04.2019r. o godzinie 10.00 w siedzibie Zamawiającego, 22-100 Chełm, ul. Aleja 3 Maja 6.

Specyfikacja Istotnych Warunków Zamówienia określająca warunki realizacji zamówienia dostępna jest na stronie internetowej w zakładce: www.bazylany.pl oraz w Bazie Konkurencyjności www.bazakonkurencyjnosci.funduszeuropejskie.gov.pl

Informacji dotyczących zamówienia udziela się pod nr tel. **82 5636355** oraz email smbazylany@poczta.onet.pl.



in905

R E K L A M A

Syndyk Masy Upadłości Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Żółkiewce w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w Żółkiewce

ogłasza konkurs ofert na sprzedaż nieruchomości wchodzących w skład masy upadłości:

- nieruchomości zabudowanej stanowiącej działkę o nr ewidencyjnym 536 o powierzchni 0,07 ha, położonej w Ganach, dla której nie jest prowadzona księga wieczysta – cena wywoławcza nieruchomości: **8 670 zł**
- nieruchomości zabudowanej stanowiącej działkę o nr ewidencyjnym 1325 o powierzchni 0,07 ha, położonej w Wierchowinie, dla której nie jest prowadzona księga wieczysta – cena wywoławcza nieruchomości: **13 143,60 zł**

Podane ceny stanowią ceny transakcyjne. Sprzedaż nieruchomości korzystna ze zwolnienia z podatku od towarów i usług na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy o podatku od towarów i usług.

Wadla dla nieruchomości opisanych w punktach 1-2 wynoszą:

1. - 2 000 zł (słownie: dwa tysiące złotych),
2. - 1 500 zł (słownie: jeden tysiąc pięćset złotych),

Wadla muszą wpłynąć na rachunek bankowy w Banku Pekao SA I o/Lublin nr 73 1240 1503 1111 0010 7725 8976 w terminie do dnia 11.04.2018r. do godziny 16:00 Za datę wpływu przyjmuje się datę uznania kwoty na rachunku. Wadium wpłacone przez oferenta, którego oferta została wybrana, zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia. W przypadku nie dojścia do zawarcia umowy sprzedaży z przyczyn leżących po stronie oferenta, którego oferta została wybrana, wpłacone przez niego wadium nie podlega zwrotowi i zostanie włączone do funduszu masy upadłości. Wadium wpłacone przez oferenta, którego oferta nie została wybrana, podlega zwrotowi.

Oferty nabycia przedmiotu należy składać z podaniem nazwy oferenta, z zaproponowaną ceną w zamkniętej, nieprzezroczystej kopercie, która winna być umieszczona również w nieprzezroczystej zamkniętej większej kopercie na adres: **Kancelaria Radcy Prawnego ul. Budowlana 50 lok 203 „Konkurs ofert- nie otwierać IX GU 115/17”**

Oferty nabycia należy składać w nieprzekraczalnym terminie do dnia 12.04.2019r. do godziny 10:00 Otwarcie ofert nastąpi w dniu 12.04.2019r. o godzinie 10:15 w Kancelarii Radcy Prawnego ul. Budowlana 50 lok 203 20-469 Lublin.

Oferta powinna zawierać:
- dane oferenta pozwalające na jego identyfikację tj. imię nazwisko, adres zamieszkania i do korespondencji, numer PESEL,
- dane kontaktowe umożliwiające szybki kontakt tj. numer telefonu i adres e-mail,
- oświadczenie o zapoznaniu się z regulaminem konkursu i jego akceptacji,
- oświadczenie o zapoznaniu się ze stanem technicznym i prawnym nieruchomości,
- pełnomocnictwa dla osoby uczestniczącej w licytacji, jeśli oferent będzie reprezentowany przez pełnomocnika.

- w przypadku osób prawnych oferta powinna zawierać dokument z właściwego rejestru oraz dokument potwierdzający umocowanie osoby biorącej udział w licytacji do zaciągnięcia zobowiązania w imieniu osoby prawnej w wysokości odpowiadającej wylicytowanej kwocie.

Regulamin dostępny jest na stronie internetowej www.doradcare-strukturyzacyjny.net oraz w biurze Syndyka przy ul. Budowlana 50 lok 205 Lublin. Syndykowi zastrzega się prawo do swobodnego wyboru oferty, unieważnienia konkursu w całości lub części bez podania przyczyny. Więcej informacji można uzyskać pod nr tel. 501644787, w godzinach 10-16.

in912

Mamy Lubexit. Poszło o śmieci

SAMORZĄD Na ostatniej sesji rady miasta zapadła decyzja o wyjściu Lubartowa ze Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej. Za wyjściem głosowało 11 radnych, 7 wstrzymało się od głosu, a 3 było przeciw. Taka decyzja radnych to efekt ostatniej podwyżki opłat za wywóz śmieci

PAWEŁ PUZIO

Po burzliwej dyskusji radni miejscy podjęli decyzję o wyjściu Lubartowa z ZKGZL. – Wyjście ze Związku to w tej chwili najlepsze rozwiązanie. Chcę, żeby mieszkańcy wiedzieli, że to oni są najważniejsi w tej sprawie. Każda decyzja jest rozpatrywana przez pryzmat ich interesów, a nie podmiotów zewnętrznych lub innych gmin. Podwyżka jest spowodowana tym, że reprezentanci okolicznych gmin skupionych w ZKGZL uchwalili ceny za wywóz odpadów mieszkańcom Lubartowa. Nie może być na to zgody – komentuje te decyzje Krzysztof Paśnik, burmistrz Lubartowa.

Miesięczne opłaty w domkach za śmieci segregowane wzrosły do 18 złotych, niesegregowane – do 39 złotych. W blokach analogicznie te stawki określono na 13 i 27 złotych. To dwukrotnie więcej, niż było w minionym roku.

– Chyba nikt nie uważa, że to jest tanio. Argument, że gdzieś tam jest drożej, do nas nie tafia, bo przecież to właśnie nasze członkostwo w Związku i wybudowanie Zakładu Zagospodarowania Odpadów miało być gwarantem, że będzie tanio. Tak mówił zarówno burmistrz Zwo-



FOT. MAGIEJ KACZANOWSKI

– Podwyżka jest spowodowana tym, że reprezentanci okolicznych gmin skupionych w ZKGZL uchwalili ceny za wywóz odpadów mieszkańcom Lubartowa. Nie może być na to zgody – komentuje Krzysztof Paśnik, burmistrz miasta

liński, jak i jego następca, burmistrz Bodziacki. Mówił to także w kampanii wyborczej burmistrz

Paśnik. Przynajmniej do pierwszego posiedzenia ZKGZL, gdzie okazało się, jak fatalna jest tam

sytuacja – mówi Elżbieta Gryta z organizacji pozarządowej Miasto Obywatelskie Lubartów.

– Lubartów to ponad 21 tys. mieszkańców, którym wystawiono rachunek za usługi, które nie są dla nich świadczone. Wiem, że Lubartów będzie lepiej w pojedynkę zarządzać systemem zagospodarowania odpadów, że mieszkańcy miasta zapłacą wyłącznie za swoje śmieci i będzie to kwota niższa niż ta, którą proponuje Związek. Wyjście z ZKGZL da nam same korzyści. Mam tu na myśli obniżenie kosztów administracji, kosztów PSZOK i inne. W konsekwencji odbiór śmieci będzie tańszy – dodaje Krzysztof Paśnik.

W gminach powiatu lubartowskiego, poza Związkiem, jest taniej. W Michowie stawki nie zmieniły się od 2013 roku. Mieszkańcy płacą 6 zł za śmieci segregowane i 14 za niesegregowane. W gminie Abramów odpowiednio 9 i 15 zł za osobę.

Kamionka nie podjęła uchwały o dopłatach dla mieszkańców. Stawki opłat wynoszą 11 zł za śmieci segregowane i 20 za niesegregowane. Gmina Uścimów wprowadzi nowe stawki od 1 kwietnia. Będzie to 13 zł od osoby za odpady zbierane w sposób selektywny i 30 – nieselektywny.

W skład związku wchodzi teraz gmina Lubartów, Ostrówek, Ostrów Lubelski, Serniki.

Budżet obywatelski na pomoc przychodni?

Mimo wysokiego zadłużenia miasta Puławy, radni Prawa i Sprawiedliwości chcą umożliwić transfer środków budżetowych na zadania powiatu. Chodzi o ponowne otwarcie budżetu obywatelskiego na projekty z zakresu ochrony zdrowia. Skorzystać miałyby na tym przychodnia przy ul. Centralnej.

O tym, że przychodnia przy ul. Centralnej wymaga kapitalnego remontu, wiadomo od lat. Władze powiatu ostatnich kadencji nie skorzystały dla przykładu, co wytknął im ostatnio radny Janusz Grobel, że środków unijnych przewidzianych na termomodernizację tego typu budynków.

– Ta przychodnia pięknie wpisywałaby się w ten program, była szansa na otrzymanie 85 proc. dofinansowania – zauważył były prezydent. Dlatego zatem nie korzystano z tej drogi?

Jak tłumaczy Piotr Rybak, dyrektor SP ZOZ, powiat zdawał sobie sprawę, że jest taka okazja zdobycia pieniędzy, ale nie był przygotowany do złożenia wniosku.

– Nie posiadamy jeszcze projektu modernizacji tej przychodni, a poza tym nie mamy obecnie na to środków. Te zabezpieczyliśmy na termomodernizację szpitala. To jest dla nas obecnie



Inwestowanie z budżetu obywatelskiego w ochronę zdrowia może znacznie obniżyć szansę pozostałych, mniejszych projektów. Na zdjęciu przychodnia przy ul. Centralnej

najważniejsze zadanie – przyznaje.

Tymczasem po ostatnich rozmowach na linii zarząd powiatu – rada miasta – wiceprezydent Puław doszło do uzgodnień, które wskazują nowe źródło dla sfinansowania remontu przychodni. Pomocną dłoń dla powiatu wyciągnęli miejscy radni Prawa i Sprawiedliwości, którzy zaoferowali takie zmiany w budżecie obywatelskim, które na powrót pozwolą mieszkańcom składać wnioski dotyczące ochrony zdrowia.

– Chcemy umożliwić im zgłaszanie i głosowanie na te projekty. Wielu puławian korzysta z przychodni oraz oddziałów wyremontowanych w przeszłości dzięki budżetowi obywatelskiemu. Gdy je widzę, mam poczucie dobrze wydatkowania środków – przekonuje radna Bożena Krygier (PiS).

– Tego domagają się mieszkańcy. Ich nie obchodzi, czyje to jest zadanie, nasze, czy powiatu – uzupełnia radna Halina Jarząbek (PiS).

Problem w tym, że powrót inwestycji w ochronę

zdrowia może znacznie obniżyć szansę pozostałych, mniejszych projektów obywatelskich. Szczególnie w obliczu skasowania rejonizacji, do czego sprowadza się nowy regulamin BO. Dlatego radni opozycji, ale także współpracującego z PiS-em klubu „Niezależnych”, mają wątpliwości. Waldemar Kowalczyk (Koalicja Samorządowa) ocenił, że proponowane zmiany stoją w sprzeczności z podstawowym założeniem BO, jakim było umożliwienie mieszkańcom wypowiedzenie się

w drobnych sprawach. Jego zdaniem, otwarcie konsultacji na służbę zdrowia sprawi, że miasto w ostatecznym rozrachunku wytransferuje pieniądze do powiatu.

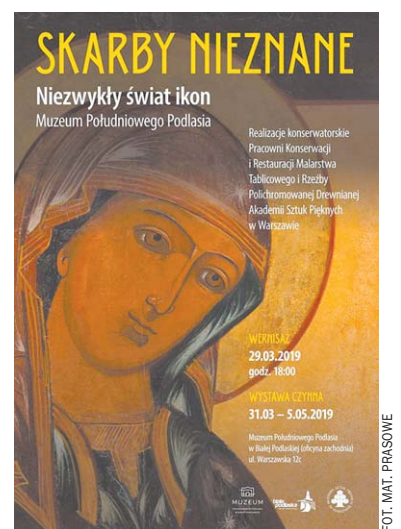
O tym, że warto rozważyć pozostawienie rejonizacji, np. w oparciu o okręgi wyborcze, przekonywał z kolei Sławomir Seredyn (Samorządowcy). Andrzej Kuszyk (Niezależni) zaproponował natomiast, żeby w przypadku zezwolenia na wspieranie ochrony zdrowia, wprowadzić w BO zabezpieczenie przed pełnym wykorzystaniem puli na tego rodzaju projekty. Wniósł o to limit umożliwiający przekazywanie na ten cel najwyżej połowy środków.

Natomiast Mariusz Cytryński (Koalicja Samorządowa) namawiał radnych do tego, żeby nie spieszyć się z przyjmowaniem tak ważnych zmian już na najbliższej sesji. Podobnego zdania był Janusz Grobel.

Dyskusja i dość rzeczowe argumenty na niewiele się jednak zdały. Radni komisji budżetowej, w której przewagę ma PiS, przyjęli jedynie własne propozycje do regulaminu budżetu obywatelskiego. Teraz nowym zapisom przyjrzeć mają się miejscy prawnicy, a po naniesieniu poprawek i akceptacji prezydenta, przygotowany zostanie projekt uchwały. Ten ma trafić już na jutrzejszą sesję.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Skarby nieznane w muzeum



FOT. MAT. PRASOWE

Muzeum Południowego Podlasia na wystawie pokaże ikony. Tym razem będą to efekty prac Wydziału Konserwacji warszawskiej ASP.

– To wystawa podsumowująca 23-letnią współpracę pomiędzy Muzeum Południowego Podlasia a Pracownią Konserwacji i Restauracji Malarstwa Tablicowego i Rzeźby Drewnianej Polichromowanej ASP w Warszawie – mówi Violetta Jarząbkowska, dyrektor placówki. Od 1996 roku, podczas zajęć kursowych przygotowujących do zawodu konserwatora dzieł sztuki, studenci pod opieką profesorów wykonali konserwację 126 ikon ze zbiorów bialskiego muzeum. Obecnie w pracowni znajduje się kilkanaście ikon, które służą nauce i odzyskują swój pierwotny wygląd. Na wystawie, którą od piątku będzie można oglądać, prezentowanych będzie ponad 100 ikon. Wernisaż odbędzie się o godz. 18.00 w oficynie zachodniej. Bialskie muzeum ma największą kolekcję ikon w Polsce, bo aż 1600 sztuk. Większość z nich trafiła do placówki dzięki darom od celników, którzy zatrzymywali ikony na przejściach granicznych podczas nielegalnych przemytów. (EB)

Władze pytają, czy mieszkańcy chcą Mieszkań Plus

Budowa Mieszkań Plus w Terespole będzie możliwa, jeżeli zgłosi się co najmniej 50 chętnych. Dlatego władze miasta rozpoczęły konsultacje z mieszkańcami. Wszystko po to, aby sprawdzić, czy będzie zainteresowanie. Z miejskiej strony internetowej można pobrać specjalne ankiety. Można je składać w urzędzie do 15 czerwca.

– Mam nadzieję, że takie mieszkania w ciągu 2–3 lat powstaną – mówi burmistrz Jacek Danieluk. Terespol to miasto przy granicy z Białorusią, które liczy 5,5 tys. mieszkańców. – Nasze miasto może stać się sypialnią dla terenów przyległych – dodaje burmistrz.

Wstępnie bloki miałyby powstać przy ulicy Wojska Polskiego. – W ostatnich latach dwóch deweloperów budowało takie budynki wielorodzinne i mieszkania znajdując nabywców – zaznacza Danieluk.

Według szacunków, mieszkańcy Terespolu płaciliby 16 zł za mkw. powierzchni w przypadku wynajmu i 21 zł za mkw. z dościem do własności. Ale do czynszów są dopłaty, które

wynoszą od 200 do 500 zł. – Miasto dynamicznie się rozwija, demografia nam nie maleje od kilku lat – chwali się burmistrz. Z jego wiedzy wynika, że w Terespole jest spora grupa mieszkańców bez zdolności kredytowej. To m.in. z myślą o nich powstał rządowy program Mieszkanie Plus. Pytania w sprawie mieszkań można też kierować na specjalny e-mail: mieszkanie-plus@terespol.pl.

Przypomnijmy, że w Białej Podlaskiej powstały trzy bloki ze 186 mieszkaniami w ramach tego rządowego programu. Od kwietnia lokatorzy mają dostać dopłaty do czynszów, od 100 do 300 złotych. Dopłaty można otrzymać także wtedy, gdy mieszkanie jest wynajmowane z opcją wykupu na własność. Zgodnie z ustawą o dopłatach do czynszów, będą one przyznawane na 15 lat najemcom, którzy muszą m.in. spełnić określone warunki dochodowe. Na przykład, dla rodziny 2-osobowej taka dopłata wyniesie 183 zł, a dla 5-osobowej 270 zł.

Przypomnijmy, że stawka czynszu w Mieszkaniach Plus wynosi w Białej Podlaskiej 13,75 zł za mkw. **(EB)**

Gmina Wisznice z największą dotacją na rewitalizację

Gmina Wisznice otrzymała największe na Lubelszczyźnie wsparcie na działania rewitalizacyjne – ponad 10 mln zł. Za te pieniądze samorząd m.in. planuje utworzyć Zakład Opiekuńczo-Leczniczy w Curyńcu. Kilka dni temu zarząd województwa lubelskiego podpisał umowy na dofinansowania w ramach RPO. W sumie 52 projekty otrzymają łączne dofinansowanie w wysokości 142,5 mln zł.

Najwięcej trafi do gminy Wisznice. Najważniejszym działaniem będzie rewitalizacja budynku w Curyńcu, który od kilku lat niszczeje.

– Chodzi o zaadaptowanie go na potrzeby zakładu opiekuńczo-leczniczego, w tym przeprowadzenie prac remontowo-budowlanych w zakresie dostosowywującym

infrastrukturę do potrzeb osób starszych i niepełnosprawnych – mówi wójt Piotr Dragan. Poza tym zakupione zostanie wyposażenie, w tym sprzęt medyczny niezbędny do prawidłowego funkcjonowania 60 miejsc opieki stacjonarnej.

– To nie tylko opieka dla osób starszych, ale też miejsca pracy – zwracają uwagę władze gminy. Na tym nie koniec. Rewitalizacja obejmie też adaptację kilku gminnych budynków na cele socjalne, m.in. lokale dla najuboższych i niepełnosprawnych. W innym z obiektów powstanie sala kinowa.

Prace mają ruszyć jeszcze w tym roku, a ich zakończenie planowane jest na 2021 rok. Całość projektu kosztować będzie blisko 14 mln zł. **(EB)**

Rada nie chce kolejnego liceum w powiecie



LO miałoby powstać w budynku po wygaszanym Publicznym Gimnazjum nr 1 im. Szarych Szeregów. Obecnie to SP nr 5

EDUKACJA Tylko dwóch radnych powiatowych poparło wczoraj pomysł miasta dotyczący utworzenia i prowadzenia liceum ogólnokształcącego w Kraśniku. Większości radnych nie przekonały tłumaczenia, że przez podwójny rocznik w szkołach średnich lekcje będą kończyć się później

AGNIESZKA ANTON-JUCHA

Aby utworzyć i prowadzić liceum ogólnokształcące miasto musi zawrzeć wcześniej porozumienie z powiatem. I właśnie z takim wnioskiem wystąpił burmistrz Kraśnika. LO miało powstać w budynku po wygaszanym Publicznym Gimnazjum nr 1 im. Szarych Szeregów.

Do pomysłu kraśnickiego Urzędu Miasta zarząd powiatu „odniósł się negatywnie”. Zdaniem władz nie ma żadnych powodów, aby kolejne, ósme LO na terenie powiatu powstało, bo jest niż demograficzny. I miejsc w szkołach powiatowych jest wystarczająco dużo.

– Licea ogólnokształcące prowadzone przez powiat kraśnicki na rok szkolny 2019/2020 przygotowują dla absolwentów klas 3 gimnazjów i klas 8 szkół podstawowych 1020 miejsc w klasach pierwszych, w tym 960 miejsc w mieście Kraśnik – wyliczała Agnieszka Drozd, kierownik wydziału edukacji. – Ponadto technika i szkoły branżowe I stopnia będą dysponowały 936 miejscami. Łącznie szkoły

powiatowe oferują 1956 miejsc.

Natomiast wg wyliczeń, uczniów biorących udział w rekrutacji ma być łącznie 1769.

– To o 187 uczniów mniej, niż zaplanowanych miejsc – podliczał wiceprzewodniczący Rady Powiatu Roman Bijak (PiS). – Powiat nie ma więc pełnego obłożenia.

W sprawie nowego liceum także rady pedagogiczne szkół wyraziły negatywną opinię.

Władze powiatu zapewniają, że szkoły do przyjęcia podwójnego rocznika są przygotowane także organizacyjnie. Co do tego wątpliwości miał jednak radny Michał Zimowski (PSL). Zastanawiał się, do której godziny przy podwójnym roczniku będą trwały lekcje.

– Jestem rodzicem. Moje dziecko kończy 8 klasę i pewnie wybierze jedną ze szkół w Kraśniku – przyznał radny Zimowski. – Zastanawiam się nad tym, jak to wszystko będzie funkcjonować. Czy zajęcia będą do godz. 20?

Jego zdaniem np. „Rej”, czyli Zespół Szkół nr 2 w Kraśniku, już jest przepełniony. – Dzieci uczą się w biblio-

tece. Mają też zajęcia z chemii i biologii w internacie – zwracał uwagę radny PSL.

– ZS nr 1 i ZS nr 2 w Kraśniku planują prowadzenie zajęć dydaktycznych w przyszłym roku szkolnym w godz. 7.10 – 16.00, 16.30, zaś ZS nr 3 w Kraśniku od godz. 7 do godz. 17, 17.30 – poinformowała Agnieszka Drozd. – Jest to nieznacznie wydłużony czas w porównaniu do obecnie obowiązującego. W ZS nr 2 w Kraśniku pan dyrektor planuje przystosowanie pomieszczeń w internacie na sale dydaktyczne.

Podczas wczorajszej sesji głos w imieniu burmistrza Kraśnika zabrał Krzysztof Babisz, kierownik Wydziału Edukacji, Kultury, Sportu i Spraw Społecznych. Przekonywał, że budynek po gimnazjum nr 1 doskonale nadaje się na prowadzenie LO, że kadra pedagogiczna jest bardzo dobrze wykształcona.

– Ponad 90 procent z nich to są nauczyciele dyplomowani – podkreślał Babisz.

Nie zgodził się też z tym, że absolwenci wyjadą z Kraśnika, wybierając szkoły w Lublinie. – Ponieważ z tym samym problemem będzie musiał zmierzyć się także Lublin

(podwójnego rocznika – red.) – argumentował Babisz.

Jego zdaniem uruchomienie miejskiego liceum nie jest też zagrożeniem dla nauczycieli powiatowych. – Argument, że wniosek burmistrza może pozbawiać nauczycieli pracy, jest nieprawdziwy – przekonywał były kurator oświaty. – I mogę z czystym sumieniem powiedzieć, że żadnych zwolnień w szkołach średnich nie będzie.

Babisz daleki był też od stwierdzeń, że w kraśnickich szkołach średnich nic w organizacji zajęć dla uczniów się nie zmieni.

– Nie można powiedzieć, że warunki w szkołach nie ulegną zmianie i będą takie same. Na pewno ulegną zmianie. Jeśli mi nie wierzycie teraz, to uwierzycie 1 września – przestrzegał Babisz.

Wysuwane przez niego argumenty nie przekonały jednak większości radnych. Zgody na zawarcie porozumienia pomiędzy gminą Kraśnik a Powiatem Kraśnickim w przedmiocie założenia i prowadzenia przez Miasto Kraśnik liceum ogólnokształcącego nie dało 18 radnych.

Ważą się losy puławskiej biblioteki

Jeśli puławski Ratusz przegra ze stowarzyszeniem „Puławianie” w Naczelnym Sądzie Administracyjnym, a sprawa zakończy się uznaniem za bytkowości Domu Chemika, mieszkańcy Puław będą musieli zapomnieć o nowej bibliotece oraz podziemnym parkingu w centrum miasta.

Mimo tego, że prace remontowo-budowlane w głównej części Domu Chemika trwają w najlepsze, pod znakiem zapytania stanęła przyszłość drugiej części planowanej przebudowy. Chodzi o nowe orzeczenie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, które uchyliło korzystną dla miasta decyzję Generalne-



Zaprojektowany przez puławską pracownię MARKA budynek nowej biblioteki miejskiej nie powstanie, jeśli pawilon Domu Chemika zostanie objęty ochroną konserwatorską

go Konserwatora Zabytków. Sąd, po interwencji stowarzyszenia „Puławianie”, podważył tym samym przesłanki, na mocy których uznano, że DCH, a szczególnie jego zachowana część, czyli pawilon

wystawowy, zabytkiem nie jest.

Jeśli podobnie postąpi NSA, do którego miasto ma zamiar się odwołać, sprawa wróci do ponownego rozpatrzenia przez pracowników

resortu kultury. Idąc dalej, jeśli ministerstwo, pod wpływem wyroków sądowych, zmieni zdanie i wpisze pawilon stojący przy ul. Wojska Polskiego do rejestru zabytków, miasto znajdzie się w trudnej i niewygodnej sytuacji.

Taki scenariusz oznacza, że plany rozbiórki pawilonu oraz budowy na jego miejscu nowoczesnego gmachu miejskiej biblioteki (mediateki), stałyby się niemożliwe do wykonania. Tym samym Puławy straciłyby nie tylko znaczne pieniądze wydane już na projekt budowy gmachu, ale musiałaby także zrezygnować z otrzymanej na ten cel dotacji unijnej (1,3 mln zł).

To nie wszystko, bo zgodnie z projektem mediateki,

przewidziano pod nią podziemny parking na ok. 100 miejsc postojowych. Jest to o tyle ważne, że przy nowym DCH nie zaplanowano (z uwagi na aktualne przepisy przeciwpożarowe) parkingu naziemnego. A zatem, jeśli na skutek ewentualnej porażki Ratusza, nowy gmach na miejscu pawilonu nie powstanie, pracownicy i goście Domu Chemika, w tym widzowie sali widowiskowej na pół tysiąca osób, zwyczajnie nie będą mieli gdzie zaparkować.

Warto dodać, że pod niewiele mówiącą nazwą „mediateka” kryje się duża przestrzeń dla puławskiej kultury. Poza siedzibą nowej, dużej biblioteki miejskiej (która zostałaby przeniesio-

na do centrum z ul. Głębokiej), w mediatece zaplanowano m.in. sale projekcyjne do wyświetlania oraz oglądania filmów autorskich, przestronną czytelną, miejsce zabaw dla dzieci, dużą salę wystawową, salę komputerową itp.

Tego rodzaju argumenty nie przekonują jednak stowarzyszenia „Puławianie”. Jego lider, Szymon Karczewski, jest przekonany, że pawilon wystawowy Domu Chemika to obiekt wartościowy, który należy otoczyć opieką konserwatorską i zachować za wszelką cenę. Nawet kosztem nowej biblioteki oraz otwartego podziemnego parkingu w centralnej części miasta.

RADOSŁAW SZCZĘCH



BRUKSELA Parlament Europejski przegłosował wczoraj projekt znoszący zmianę czasu. Ostatni raz zegarki będziemy przestawiać prawdopodobnie w 2021 roku

Za projektem było 410, przeciw 192, a 51 europosłów wstrzymało się od głosu. Parlament Europejski niczego jednak odgórnie nie narzuca. Zgodnie z projektem każde państwo ma samo zdecydować, czy pozostanie przy czasie letnim, czy zimowym.

Dla krajów, które zostaną przy czasie letnim, ostatnia

niedziela marca 2021 r. ma być datą końca zmiany czasu w Unii Europejskiej. Z kolei ostatnia niedziela października 2021 r. byłaby ostatnią zmianą czasu dla obywateli krajów, które za obowiązujący wybiorą czas zimowy.

Co dalej?

Teraz sprawą zajmą się unijni przywódcy. Być może

liderzy państw członkowskich ustalą wspólnie jeden czas, by w Europie nie powstało zbyt wiele stref czasowych. Przypomnijmy, że w Polsce astronomicznym czasem naturalnym jest zimowy.

Posłowie chcą, by kraje UE i Komisja Europejska koordynowały decyzje w celu zapewnienia, że stosowanie

czasu letniego w niektórych krajach i czasu zimowego w innych nie zakłóca rynku wewnętrznego. Jeśli Komisja Europejska uzna, że przewidywane ustalenia czasowe mogłyby utrudnić prawidłowe funkcjonowanie jednolitego rynku, może przedłożyć wniosek o przesunięcie terminu stosowania dyrektywy o maksymalnie 12 miesięcy.

Europejczycy są „za”

O zniesieniu zmiany czasu zdecydowali pośrednio mieszkańcy Unii Europejskiej. W 2018 roku można było zagłosować w tej sprawie w ankiecie internetowej. Jak wynika z opublikowanych przez Komisję Europejską danych, aż 84 proc. osób opowiedziało się za zniesieniem przestawiania zegarków.

W Polsce zmieniamy czas na stałe od 1977 roku. Zdecydował o tym rząd PRL. Taka decyzja była podyktowana doświadczeniem innych państw. Jako pierwsi zrobili to Niemcy w czasie I wojny światowej. Argumentowano to oszczędnościami na oświetleniu. Za Niemcami poszły inne kraje, w tym Polska.

(ŁM)

Wielkie koncerty kontra mali wydawcy

BRUKSELA Parlament Europejski przyjął dyrektywę o prawach autorskich – za głosowało 348 europosłów, przeciw 274, a 36 wstrzymało się od głosu. Przeciwnie wprowadzeniu nowego prawa było pięć krajów, w tym Polska



KRZYSZTOF KURASIEWICZ

Po kilkumiesięcznych negocjacjach Parlamentu Europejskiego, Rady Unii Europejskiej i Komisji Europejskiej większość europosłów opowiedziała się za przyjęciem dyrektywy ws. praw autorskich na jednolitym rynku cyfrowym. Nowym prawem staną się także te najbardziej kontrowersyjne artykuły – 11. i 13. Obecnie przeciwko zmianom opowiedziało się pięć krajów: Polska, Holandia, Włochy, Finlandia i Luksemburg. Jeszcze w styczniu podobne stanowisko miało jeszcze sześć innych krajów, między innymi Niemcy i Szwecja. Przyjęta dyrektywa ma zmienić zasady publikowania i monitorowania treści w internecie. Największe zastrzeżenia polityków, a także największy sprzeciw społeczny, budziły dwa artykuły tego dokumentu – 11. i 13. Pierwszy z nich ma wprowadzić dodatkowe prawo pokrewne dla wydawców i licencjonowanie treści. Natomiast drugi jest poświęcony monitorowaniu treści i odpowiedzialności

prawnej dostawców usług internetowych za rzeczy publikowane przez ich użytkowników. Dyrektywa ma dotyczyć, przede wszystkim, wielkim koncernom, jak Google, czy Facebook. Nie wszystkie serwisy będą objęte jej zapisami. Takimi wyjątkami są: encyklopedie internetowe, platformy open-source, usługi w chmurze dla indywidualnych użytkowników, platformy sprzedażowe oraz te serwisy, których celem nie jest dostęp do treści objętych prawami autorskimi, ani magazynowanie takich treści. Co warto podkreślić, nowe prawo nie dotyczy prywatnego użytkownika tekstów prasowych przez indywidualnych użytkowników oraz hiperlinków. Sama dyrektywa budziła kontrowersje już na etapie projektu, przedstawionego Komisji Europejskiej jesienią 2016 roku. W Polsce była nawet określana mianem „ACTA2” i opisywana jako pierwszy krok do cenzury internetu. Wspomniane kontrowersyjne artykuły mają – zdaniem przeciwników nowych przepisów – ograniczać wolność słowa.

Protestować? Brzmi dumnie!

PSYCHOLOGIA Poczucie dumy, znaczenia i siły, jakie uczestnicy protestów czerpią ze swojego zaangażowania, badali psycholodzy społeczni. Analizowali m.in. motywacje uczestników manifestacji KOD, Czarnych Marszów i protestów przeciw wycinie Puszczy Białowieskiej

Badacze z Instytutu Psychologii Uniwersytetu Jagiellońskiego i Uniwersytetu w Maryland w USA przyjrzeni się głośnym protestom, które miały w ostatnich latach miejsce w Polsce. Chodzi m.in. o manifestacje Komitetu Obrony Demokracji (na zdjęciu), Czarne Marsze, protesty przeciwko wycinie Puszczy Białowieskiej i strajk lekarzy rezydentów.

W sumie w badaniach wzięło udział prawie 2,5 tys. osób. Badacze chcieli sprawdzić, co motywuje ludzi do udziału w takich zgromadzeniach. Wyniki badań, finansowanych przez Narodowe Centrum Nauki, ukazały się właśnie w „The Journal of Social Issues”.

Nie wściekłość a duma

– Naszą intencją było zbadać, co motywuje do poświęcenia się danej sprawie. Nie badaliśmy wyłącznie motywacji opartej o negatywne emocje takie jak poczucie oburzenia czy wściekłość. Interesowały nas emocje pozytywne wynikające z zaangażowania w ważną dla siebie sprawę społeczną. Konkretnie, badaliśmy poczucie dumy, znaczenia i siły, jakie uczestnicy i uczestniczki protestów czerpali ze swojego zaangażowania – tłumaczy mówi dr Katarzyna Jaśko, która razem z dr Martą Szastok jest wiodącą autorką publikacji.

Sama niezgoda na rzeczywistość nie wystarczy. Wielką



siłą ruchów społecznych jest to, że potrafią przekuć opór w działanie na rzecz pozytywnej zmiany.

– Największy potencjał tkwi w ruchach, które nie tylko protestują wobec rzeczywistości politycznej, z którą się nie zgadzają, ale również oferują alternatywną wizję tego, w jakim świecie możemy żyć – podsumowuje dr Joanna Grzymała-Moszczyńska.

BETON CZY NATURA?

W niedzielę o godz. 17 przed Ratuszem lubelskim „Marsz dla Górek Czechowskich - NIE dla blokowisk”. Organizator demonstracji (Towarzystwo dla Natury i Człowieka) zachęca do przyścia w zielo-

Liczy się przyszłość

Im ważniejsza była dana sprawa dla protestujących, tym większe poczucie znaczenia czerpały one z działania na rzecz wybranej sprawy. Osoby te były bardziej skłonne poświęcić się dla tej sprawy również w przyszłości.

Z kolei negatywne motywacje związane z poczuciem bycia lekceważonym czy traktowanym bez szacunku

przez rządzących nie były tak mocno związane z chęcią poświęcenia się.

– Przeczy to intuicji, która podpowiada, że do zaangażowania w politykę pcha wyłącznie frustracja i niezadowolone – komentuje dr Marta Szastok.

– W tej chwili pracujemy nad opracowaniem wyników badań dotyczących chęci zaangażowania się na rzecz wizji proponowanej przez radykalnych liderów. Znajdujemy tam podobny wzorec wyników – im bardziej popieramy jakąś sprawę, tym więcej poczucia znaczenia czerpiemy z zaangażowania na rzecz danego lidera i tym bardziej chcemy się na jego rzecz poświęcać – dodaje.

nych i kolorowych strojach i z papierowymi kwiatami. – Stwórzmy pod Ratuszem kolorową kwiatną łakę przeciwko betonowaniu Zielonych Płuc Lublina – namawia Krzysztof Gorczyca.



Zmierzch religii i pracy. Zyskuje pogarda i lęk

SPOŁECZEŃSTWO Naukowcy co dziewięć lat zadają respondentom pytania o życiowe postawy. Badają w ten sposób mieszkańców całej Europy. U nas zachodzą zmiany! Spada znaczenie pracy i religii, a rośnie rola przyjaciół i wolnego czasu

Polacy zbliżają się postawami do postaw społeczeństw zachodnich - komentuje socjolog prof. Mirosława Marody. Członkini Polskiej Akademii Nauk z Instytutu Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego z zespołem analizuje wyniki międzynarodowego projektu badawczego, w którym Europejczykom co 9 lat zadawane są pytania dotyczące wyznawanych przez nich wartości.

Program Europejskie Systemy Wartości prowadzony jest od lat 80. XX w. W Polsce badania w jego ramach realizowano w latach 1990, 1999, 2008 oraz 2017. - Dzięki temu mamy dane z 4 punktów czasowych pokrywających cały okres transformacji. Pokazują nam, jak się zmieniały w tym czasie wartości polskiego społeczeństwa - opowiada socjolog. - Najważniejszy wniosek to pojawienie się zmian charakterystycznych dla tak zwanej późnej nowoczesności czy wręcz ponowoczesności.

Z 51 do 39 proc.

W jednym z pytań badani proszeni byli, aby zaznaczyć, co jest dla nich w życiu ważne. Okazuje się, że Polacy coraz rzadziej zaznaczają religię. Jeszcze w 1990 r. wskazywało na nią 51 proc. osób, a w 2017 r. już tylko 39 proc. Spada też znaczenie pracy. Wzrósł natomiast odsetek badanych, którzy za ważny w życiu uznają czas wolny (z 28 do 41 proc.) oraz przyjaciół i znajomych (z 23 do 42 proc.).

- Polacy jeszcze w 2008 r. traktowali pracę z prawdziwym nabożeństwem. W tej

chwili jednak widać, że to się zmienia. Ciągłe jednak nasi rodacy - podobnie jak i obywatele innych rozwijających się krajów - cechują się wyższym etosem pracy niż obywatele krajów takich jak Wielka Brytania czy Holandia, które były kolebką kapitalizmu. A tam ludzie przestają uważać pracę za podstawowy obszar życia - podsumowuje badaczka. I zwraca uwagę, że zamiast tego rośnie znaczenie czasu wolnego i relacji z przyjaciółmi czy znajomymi.

Wierzących nie ubywa

Komentując kwestię podejścia do religii prof. Marody wyjaśnia: - Poprzednio należeliśmy do krajów religijnych, a teraz zaczynamy się zbliżać do krajów zsekularyzowanych. Nastąpił spadek osób uczestniczących w mszach, ale nie drgnął odsetek ludzi deklarujących się jako wierzący katolicy. Dane świadczą o tym, że coraz mniej ludzi traktuje katolicyzm jako kwestię wiary, a postrzega go raczej jako element kultury, tożsamości - mówi badaczka.

Zmiana dla kobiet

Inne zmiany, które zbliżają nas do Zachodu, to zmiany postaw dotyczących roli kobiety w społeczeństwie. - W 1990 r. postawy tradycyjne - rolę kobiety jest prowadzenie domu i wychowywanie dzieci - były podtrzymywane bardzo mocno przez ok. połowę społeczeństwa. A w 2017 r. odsetek osób, które opowiadają się za tymi wartościami, wynosi już ok. 12 proc. - opowiada prof. Marody. Podaje przykład, że systematycz-

nie spada np. procent osób, które zgadzają się ze stwierdzeniami, że „dziecko cierpi, gdy matka pracuje” albo że „mężczyźni są lepszymi przywódcami politycznymi”.

Wedle płci

Prof. Marody precyzuje, że to tylko niektóre zmiany postaw pokazujące, że w Polsce - tak jak i w świecie zachodnim - następuje transformacja - przechodzenie z nowoczesności do ponowoczesności.

- Nowoczesność to w socjologii zbiór cech, które swój najpełniejszy wyraz uzyskały w XIX wieku i charakteryzowały społeczeństwa zachodnie do połowy XX wieku. W sferze kultury to np. przekonanie o dominacji jednej prawdziwej religii. Czy przekonanie, że istnieje ścisły podział zadań według płci - podaje przykłady prof. Marody. I zwraca uwagę, że - zgodnie z wynikami badań - takie poglądy w Polsce przestają być popularne.

Jak zauważa, zmiany, które zachodzą w społeczeństwie, są tuszowane próbami odgórnego porządkowania rzeczywistości. - Taką próbą - z góry skazaną na niepowodzenie, ale ciągle podejmowaną - jest próba powrotu do przeszłości. Zbudujmy sobie poprawioną, zamożną II RP. A tego nie da się odtworzyć! - mówi.

Żyd? Tak. Muzułmanin? Nie

Jak dodaje, w Polsce wyraźnie zmieniły się odpowiedzi, które są traktowane jako wskaźniki tolerancji na odmienność. Wymienia, że między latami 1990 a 2017 nastąpił spadek odsetka osób, które nie chciały mieć

za sąsiadów: Żydów (z 18 do 10 proc.), homoseksualistów (z 71 do 30 proc.) albo osób innej rasy (z 17 do 8). Natomiast w porównaniu z 2008 rokiem wzrósł odsetek osób, które nie chciałyby mieć za sąsiada imigrantów (z 18 do 21 proc.) czy muzułmanów (z 25 do 35 proc.).

- Nie trudno dostrzec, że akurat te dwie kategorie stanowiły ostatnio ulubiony podmiot służący do kreowania wroga w dyskursie politycznym. Nie wykluczam, że gdybyśmy teraz przeprowadzali te badania, odsetek niechęci wobec homoseksualistów byłby również znacznie wyższy - komentuje badaczka.

Lęk i pogarda

Prof. Marody podkreśla, że dla wielu ludzi zachodzące przemiany są odbierane w kategoriach głębokiego kryzysu. - Według teoretyków takich jak francuski socjolog Alain Touraine - mamy obecnie do czynienia wręcz z rozpadem społeczeństwa. Można sobie pomyśleć, że przecież nic się dookoła nas nie rozpadło i zastanawiać się, czy ten socjolog przypadkiem nie histeryzuje. Jednak jeśli się pogrzebie w danych, można zauważyć masę objawów, które wskazują, że „rozpad społeczeństwa” to może być właściwe określenie - ocenia prof. Marody.

Jak wynika z badań kwestionariuszowych, Polacy mają w sobie całkiem spory ładunek lęku. A w dodatku lęk ten nie koreluje niemal z żadnymi z innymi wskaźnikami - np. grupą społeczną, wiekiem, czy wyznawanymi wartościami. - Mam tu więc

do czynienia z uogólnionym, egzystencjalnym lękiem, którego źródłem nasz kwestionariusz w ogóle nie chwytą - zwraca uwagę prof. Marody.

Ale oprócz badań kwestionariuszowych w projekcie przeprowadzono dodatkowo 12 grupowych wywiadów zogniskowanych. - Wypowiedzi badanych sugerują, że źródłem tego lęku może być rozpadanie się rzeczywistości, w której do tej pory żyliśmy - komentuje prof. Mirosława Marody. - To się przejawia np. w tym, że ludziom trudno dziś określić, co to znaczy odnieść sukces w życiu, a co jest porażką. Badani mają też dylematy, w jaki sposób pokierować dziećmi. Albo jak wieść życie rodzinne w rzeczywistości, w której większość czasu pochłania praca - opowiada socjolog.

Z wywiadów zogniskowanych wynikało również, że w naszym społeczeństwie obecnie mamy bardzo wysoki poziom pogardy wobec innych ludzi. - Pogarda to u nas podstawowy środek, przy pomocy którego jednostka buduje swoje poczucie wartości. Jeśli zajmuję w hierarchii środkową pozycję, to żeby ochronić swoje poczucie wartości pogardzam i tymi, którzy są na gorzej, i tymi, którzy są na dole - zwraca uwagę prof. Marody.

Polityka robi swoje

Zdaniem socjolog zarówno ów lęk, jak i pogarda są wzmacniane przez cechy dominującego dyskursu politycznego, w którym straszenie różnymi zagrożeniami połączone jest zazwyczaj z naznaczaniem

różnych grup społecznych jako „nosicieli” tych zagrożeń. - Aż dziw bierze, że w takiej atmosferze ludziom udaje się zachować bardziej zrównoważony ogląd rzeczywistości. Sprzyja temu otwarcie Polski na świat i gromadzenie doświadczeń z życia w innych krajach. Kraje Unii Europejskiej stają się też coraz częściej układem odniesienia do formułowania oczekiwań pod adresem naszej własnej rzeczywistości - mówi prof. Marody.

Dodaje, że w sytuacji „rozpadu społeczeństwa” jako systemu podzielanych znaczeń ujawniają się ciekawe próby zdefiniowania na nowo kryteriów powodzenia w życiu. Prof. Marody streszcza opowieść jednego z badanych, którego życie wydawało się pasmem porażek i nietrafnych decyzji. - Jednak ten człowiek mówił, że jest z siebie zadowolony, bo wiele się przez to nauczył, zdobył nowe doświadczenia. A przede wszystkim walczył. To specyficzny, ale interesujący sposób definiowania sukcesu: nie poddaje się i udaje mi się nie przegrać - podsumowuje.

„WARTOŚCI W DOBIE (GLOBALNEGO) KRYZYSU”

Projekt potrwa jeszcze rok. Naukowcy analizować będą nasze odpowiedzi na tle odpowiedzi obywateli innych krajów Europy. Chcą sprawdzić, na ile kryzys - przejście ze świata nowoczesnego do ponowoczesnego - prowadzi do tego, że podziały strukturalne zostaną zastąpione podziałami wartości.

Zarząd Powiatu w Parczewie

INFORMUJE, ŻE

na tablicy ogłoszeń w siedzibie

Starostwa Powiatowego w Parczewie ul. Warszawska 24 oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Parczewie wywieszono na okres **od 1 kwietnia 2019 r. do 22 kwietnia 2019 r.** wykaz nieruchomości z obrębu ewid. Parczew Miasto, jedn. ewid. Parczew przeznaczonych do sprzedaży.

Szczegółowe informacje można uzyskać też na stronie internetowej www.powiat.parczew.pl, <https://spparczew.bip.lubelskie.pl> oraz pod nr tel. **83 355 15 91**

in915

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O II USTNYM PRZETARGU NIEOGRANICZONYM

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

INFORMUJE

że na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1, na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.lublin.eu w dniu 28 marca 2019 r. zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o II ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż części nieruchomości zabudowanej oznaczonej jako działka nr 238/4 (obr. 62 – Jakubowice Murowane, ark. 9) o pow. 0,1579 ha położonej w Lublinie przy ul. Zabytkowej 5, dla której Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie prowadzi księgę wieczystą nr LU11/00177230/0.

Przeznaczenie nieruchomości – sprzedaż w drodze ustnego przetargu nieograniczonego.

Cena wywoławcza nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży – 251.000,00 zł (słownie: dwieście pięćdziesiąt jeden tysięcy złotych 00/100) – zwolnienie z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 w związku z art. 29a ust. 8 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2018 r., poz. 2174 z późn. zm.).

Wysokość wadium – 25.000,00 zł (słownie: dwadzieścia pięć tysięcy złotych 00/100). **Przetarg odbędzie się w dniu 7 maja 2019 r. o godz. 10.00** w siedzibie Wydziału Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII piętro, p. 701. Dodatkowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej 14, VII piętro, pok. 718, tel. 814662726, od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30.

in911



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

na dzień następny
można zamawiać do 15.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820
lub
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x2



**KOMPLEKSOWE
USŁUGI
POGRZEBOWE**

www.puk.lublin.pl

Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

♦ Usługi międzynarodowe ♦ Prosektorium i sala pożegnań ♦ Oprawa muzyczna ceremonii ♦ Kwiaty ♦ Kremacje ♦ Trumny, Urny ♦ Ekshumacje, pogłębianie grobów ♦ Sprzedaż nowych grobów ♦ Namiot pogrzebowy

in196 26

STYKS
Sp. z o.o.
20-325 Lublin ul. Cmentarna 6

Pelny zakres usług pogrzebowych
Dyżur całodobowy: **tel. 81 744-02-03**
tel. 195-88 bezpłatny

Punkty usługowe w Lublinie:
ul. Cmentarna 6
ul. Lipowa – tel. 81 532-56-62
przy Cmentarzu na Unickiej – tel. 607-276-868

Na Cmentarzach przy ul. LIPOWEJ i ul. UNICKIEJ zapewniamy
karawan-Melex do przewozu trumny i wieńców

in217 38

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

HANDEL

SPRZEDAŻ

GARAŻE blaszane, bramy garażowe, kojce dla psów. Transport, montaż gratis - cały kraj, raty! www.konstal-garaze.pl, tel. 604-397-105, 512-182-312, 81/440-51-08, 84/539-81-91.

002119L01A

MATRYMONIALNE

BIURO Matrymonialne „RENA”, 26-letnia tradycja. Lublin, ul. Noworybna 3. Wizyty umawiam telefonicznie. 81/747-19-05, 663 919 260.

241618L01A

MOTORYZACJA

USŁUGI

SKUP AUT
krajowych lub zagranicznych od 1998 r.
do 20.000 zł rozbite, uszkodzone, w każdej postaci, w całości lub na części auta do kasacji.
Także wersje angielskie oraz części.
Transport i oględziny gratis.
503 610 319; 510 644 013

in218 45

AUTO-GAZ, Lublin, ul. Rowerowa 4a. Profesjonalny montaż instalacji, sekwencyjny wtrysk gazu od 1900 zł, serwis, legalizacja zbiorników (od 1992 r). Naprawa pomp vialle. Instalacje holenderskie. (81)534-51-37, 602-388-665, www.primagaz.pl

**ZŁOMOWANIE
i SKUP
POJAZDÓW**

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

605 312 552

ZŁOM-WTÓR
KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

067219L01A

MOTORYZACJA

Sprzedam/Kupię



www.dziennikwschodni.pl/oferta

NAPRAWY

TELEWIZORY, magnetowidy, wieże, anteny stelitarnie, instalacje antenowe, darmowa telewizja cyfrowa, kamery i aparaty cyfrowe. Dojazd gratis, gwarancja, solinie, tanio. Tel. 81/740-42-82, 601-237-374.

231218L01A

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM na dogodnych warunkach lub wynajmę nieruchomość 10 km od Puław. W dobrym miejscu, 1 ha utwardzonego terenu, hala 900m2 + 250m2, biuro 150m2. Kontakt Francja : Tel : 00 33 607 35 36 27 e-mail: incomexcontact@gmail.com

060119L01A

SPRZEDAM

SPRZEDAM garaż 17,6 mkw. Lublin ul. Puławska 26/30, tel. 605-628-786.

058719L01A

PRACA

NIEMIECKA firma zatrudni w Niemczech na umowę o pracę, osoby do pakowania wyrobów mięsnych, temp. ok.+1C. Nie wymagamy doświadczenia ani znajomości niemieckiego. CV:informacja@op.pl ; Tel. 795-295-226, 883-815-341.

267218L01A

LEKARZA stomatologa zatrudnię. Warunki do uzgodnienia. tel. 669-933-577.

046219L01B

NIEMIECKI Zakład Pielęgniarski Lindenblatt 58285 Gevelsberg Komerstr 79 poszukuje opiekunek do opieki domowej. Znajomość języka komunikatywna. 1300 euro/miesiąc. Premia za dni świąteczne. Opieka koordynatora polskojęzyczna. Mogą być obcokrajowcy z prawem pobytu w Polsce. Tel. 0049 2332 659 8781, kom. 004915776362707.

048919L01A

PIELĘGNIARKI do pracy w oddziałach szpitalnych oraz diagnostów laboratoryjnych zatrudni SP ZOZ w Hrubieszowie. Tel. 84-696 32 96.

067919L01A

USŁUGI

SPRZĄTANIE piwnic, garaży, strychów, działek, wywóz niepotrzebnych rzeczy. Rozbiórki domów, komórek, szklarni itp. Wycinka drzew, prace ogrodnicze. Wywóz gruzu, złomu i inne. Całe województwo. Tel. 573 186 606.

061119L01A

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBKĄ PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMY OSOBNO. LUBLIN, BURSĄKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

067718L01A

BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

017519L01A

HYDRAULIKA, gaz, glazura, elektryka. Remonty kompleksowo-wykończeniowe, adaptacja pomieszczeń, płyty g-k, usługi z dofinansowania przez PEFRON za pośrednictwem MOPR, tel. 501-035-412.

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106

052119L01A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl.

046219L01A

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN**, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

272618L01A


MEDICAL
HAIR & ESTHETIC

RADIOLOGIA

- USG DOPPLER
- USG piersi
- USG jamy brzusznej
- USG tarczycy
- USG ślinianek
- USG węzłów chłonnych
- USG szyi
- USG tkanki podskórnej
- USG układu moczowego
- USG gruczołu krokowego
- USG ginekologiczne

Centrum Medyczne Medical Esthetic

GSM 609 202 229, 81 740 90 30
ul. Braci Wieniawskich 12B
Lublin (Czechów)
www.medical1.pl

in218 50

LUBELSKIE CENTRUM SŁUCHU I MOWY

SŁUCHMED

Poradnie:

- Audiologiczna
- Foniatryczna
- Otolaryngologiczna
- Neurologiczna
- Logopedyczna oraz wiele innych
- **Kompleksowe badania słuchu dzieci i dorosłych**
- Endoskopowe badania trzeciego migdałka (fiberoskopia)
- Videostroboskopia krtani
- Inhalacje AMSA
- Kriochirurgia
- Fizjoterapia
- Badania EMG
- **Diagnostyka i terapia APD**
- Terapia Tomatis

Badania błędnika diagnozujące zawroty głowy – VNG, VHIT
www.nzoz.sluchmed.pl

Lublin, ul. Chodźki 3, lok. 8
Rejestracja
81 443 04 44

Biuro Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

 reklama@dziennikwschodni.pl

 81 46 26 820

 fax 81 46 26 988

bi0028



MEDICAL
HAIR & ESTHETIC

ONKOLOGIA i RADIOLOGIA
dr n. med. R. Wierzbicki
dr n. med. K. Paprota

- konsultacje
- biopsje
- wycięcia znamion
- radioterapia
- USG DOPPLER

OKULISTYKA

dr n. med. J. Batalia

- badanie wzroku
- dobór soczewek

GINEKOLOGIA

GINEKOLOGIA ESTETYCZNA

dr K. Szymenderski

- badanie ginekologiczne
- profilaktyka onkologiczna
- antykoncepcja
- menopauza
- nietrzymanie moczu
- zabiegi z ginekologii estetycznej

FLEBOLOGIA

dr n. med. P. Niedziela

- operacje żyłaków SVS
- obliteracje
- viridex- naczynka
- konsultacje
- USG DOPPLER

PRZESZCZEP WŁOSÓW

dr W. Chromiński

- FUE
- FUT
- przeszczep brwi
- blizny powypadkowe
- leczenie łysienia
- trychologia
- osocze bogatopłytkowe

MEDYCYNĄ ESTETYCZNA

dr W. Chromiński
dr. n. med. K. Caban

- laser CO2
- plasma BT- nieoperacyjna korekta powiek
- korekta uszu
- usuwanie znamion
- wypełniacze
- modelowanie twarzy
- przeszczep tłuszczu

DERMATOLOGIA

dr n. med. D. Czelej

- diagnostyka znamion skórnych
- leczenie trądziku
- leczenie chorób skóry

Centrum Medyczne Medical Esthetic

GSM 609 202 229, 81 740 90 30
ul. Braci Wieniawskich 12B
Lublin (Czechów)
www.medical1.pl

in217 92



**STACJA
DEMONTAŻU
POJAZDÓW**

z okolic
Lublin • Chełm • Zamość

odbiór auta od klienta

tel. 608 883 933

in213 90

Mistrz zmieni trenera?

EKSTRALIGA PIŁKAREK NOŻNYCH Piotr Mazurkiewicz ponownie nie prowadzi treningów Górnika Łęczna. Szkoleniowca najprawdopodobniej zastąpi Szymona Gieroba

Wszystko ma się wyjaśnić na początku kwietnia, ale obecnie najbardziej prawdopodobnym scenariuszem jest pożegnanie się twórcy największych sukcesów Górnika z ekipą mistrza Polski. Przypomnijmy, że to Piotr Mazurkiewicz w poprzednim sezonie doprowadził łęcznianki do pierwszego w historii zwycięstwa w Ekstralidze, a także w rozgrywkach Pucharu Polski. Następcą Mazurkiewicza zostanie najpewniej Szymon Gieroba, obecnie drugi trener drużyny. 30-latek już prowadzi zajęcia, a także opiekował się zespołem w starciu z AZS UJ Kraków. Tamten mecz Górnik wygrał 10:0. – Na razie trener przebywa na zwolnieniu. Czy jestem gotowy, aby przejąć ekipę Górnika? Oczywiście, że tak. Każdy trener chce dostać szansę na najwyższym poziomie. Możliwość pracy z najlepszymi piłkarkami w Polsce, reprezentantkami naszego kraju to olbrzymia przyjemność – komentuje sytuację Szymon Gieroba. Prawdopodobny opiekun Górnika nie jest anonimową postacią w lokalnym futbolu. Jako piłkarz grał na poziomie IV ligi w bar-

wach BKS Lublin. Później występował także w Cisach Nałęczów i KS Dąbrowica. Jako trener ma znacznie ciekawsze osiągnięcia – był w sztabie szkoleniowym Górnika Łęczna i Podbeskidzia Bielsko-Biała. W tym drugim klubie ostatnio zresztą też był na stażu. – Wizja prowadzenia drużyny będzie dość podobna do tej, która obowiązywała za czasów trenera Mazurkiewicza. Pewne rotacje w składzie się pojawiają, ale nie planuję rewolucji – dodaje Gieroba. Jeżeli rzeczywiście dojdzie do zmiany na stanowisku trenera Górnika, to debiut Gieroby przypadnie na wyjazdowy mecz z Medykem Konin. To szlagier rozgrywek, a oba kluby w tym sezonie to najpoważniejsi kandydaci do mistrzostwa Polski. Obecnie liderem tabeli jest Górnik, ale za jego plecami czai się Medyk, który ma do łączni- nek tylko dwa punkty straty. – To najlepszy debiut, jaki można sobie tylko wyobrazić. Jedziemy do Konina po trzy punkty, chociaż uważam, że ten mecz nie zadecyduje o losach tytułu – kończy Gieroba.

KAMIL KOZIOL

Stadionowe pokazy

SPORTY EKSTREMALNE 21 czerwca na lubelskiej Arenie odbędzie się Sound of Gravity. Jedną z gwiazd będzie Dany Torres, znany z imprez Red Bull X-Fighters

Hiszpan to prawdziwa legenda światowego motocrossu. Swoje ewolucje prezentuje już od kilkunastu lat i zawsze wzbudza niesamowite emocje. Hiszpan to jeden z najodważniejszych freestalowców na świecie. To nie będzie jednak jedyna gwiazda ekstremalnej imprezy na Arenie Lublin. Już potwierdzona jest obecność Freddy Pettersa z Niemiec oraz Szymona Godzka. Ten drugi to specjalista od ewolucji na rowerze BMX. Lubelskie Sound of Gravity nie ogranicza się jednak wyłącznie do pokazu na stadionie. Już 20 czerwca na stadionowym

parkingu zostanie rozstawione ekstremalne miasteczko z licznymi atrakcjami. Wśród nich będą przejażdżki samochodami driftowymi na specjalnie zaaranżowanym torze. Kibice będą mogli również wejść do parku maszyn, gdzie będą przebywać zawodnicy wraz z maszynami. Z każdym ze sportowców będzie można porozmawiać, zrobić wspólne zdjęcie czy wziąć autograf. Sprzedaż biletów na to wydarzenie już ruszyła. Są one dostępne na stronie www.eventim.pl oraz w salonach sieci Empik. Najtańsze wejściówki kosztują 29 zł.

Lord wraca do klatki

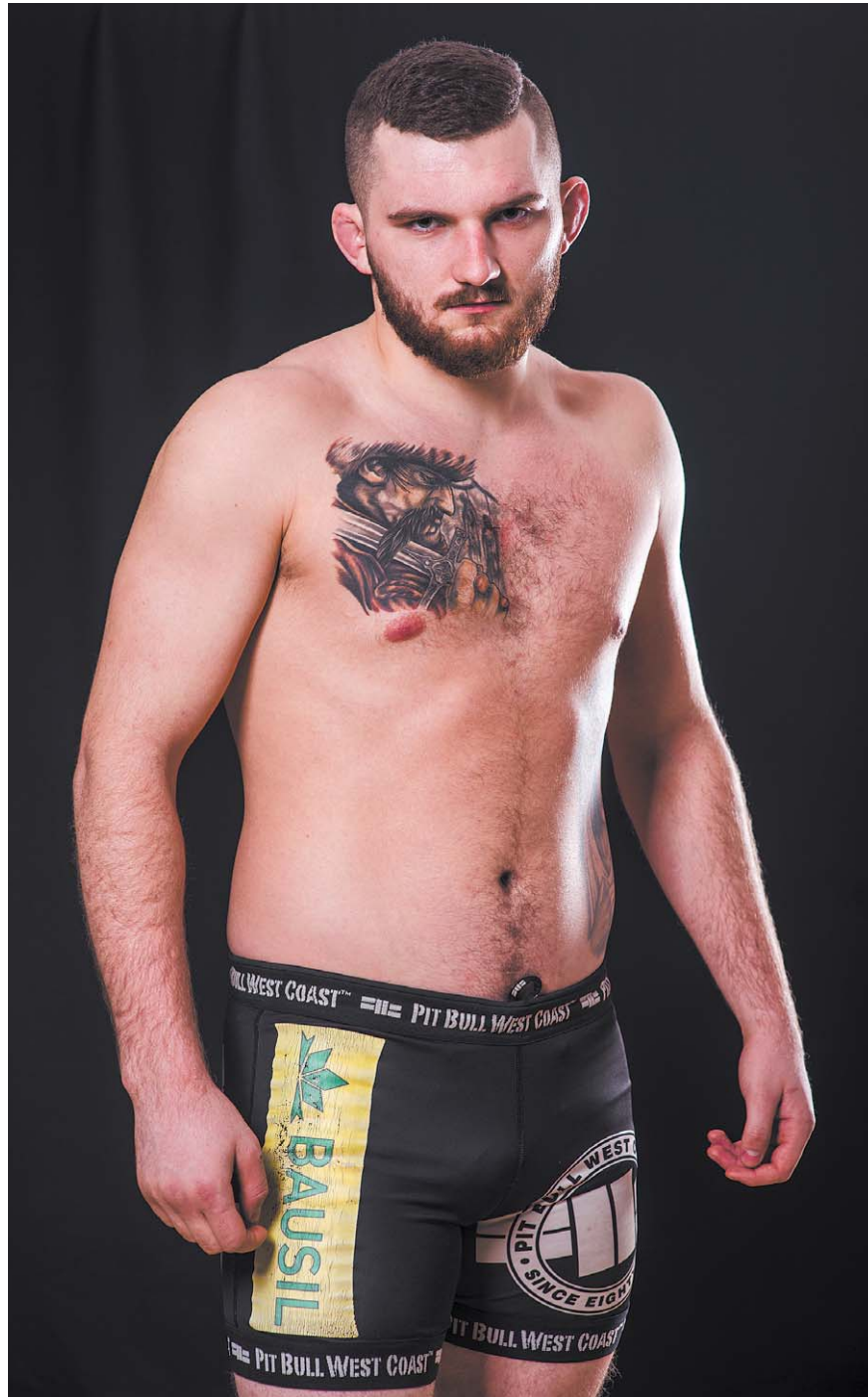
MMA Michał Oleksiejczuk poznał kolejnego rywala. Zawodnik pochodzący z miejscowości Barki pod Łęczną 20 kwietnia w Petersburgu zmierzy się z Gadzhimuradem Antigulovem w ramach gali UFC on ESPN+7

Zawodnik o przydomku „Lord” zastąpi kontuzjowanego Romana Dolidze. Polak zaskoczył tą decyzją, ponieważ ostatni pojedynek stoczył ledwie miesiąc temu. W wielkim stylu pokonał Giana Villante, nokautując go w pierwszej rundzie. – Gala w Pradze niewiele zmieniła w mojej karierze. Nadal wstaję wcześnie rano i trzy razy dziennie trenuję. Termin mojej najbliższej walki uważam za bardzo dobry. Jestem w UFC, aby bić się jak najczęściej. Przez ostatnie pół roku ciężko pracowałem nad swoją dyspozycją i teraz chcę zbierać tego efekty – zapowiada Oleksiejczuk.

Według bukmacherów faworytem konfrontacji w Petersburgu jest Oleksiejczuk, ale z naprawdę wielką przewagą. 32-letni Antigulov to bardzo wymagający rywal. Pochodzi z Machaczkały w rosyjskim Dagestanie, a w swojej karierze stoczył 25 zawodowych walk z czego wygrał aż 20. Ostatni raz w klatce pojawił się w końcówce lipca poprzedniego roku, kiedy w pierwszej rundzie przegrał z Ionem Cutelabą. Wcześniej natomiast zaliczył 14 zwycięstw z rzędu. Antigulov to typowy zapaśnik i w ten sposób stara się rozstrzygać większość pojedynków. Kiedy nie uda mu się obalić przeciwnika, to traci mnóstwo ze swojej wartości. – Właśnie dlatego postaram się jak najdłużej utrzymać ten pojedynek w stojce. Wiem, że w pierwszych sekundach Antigulov rzuci się na mnie i będzie chciał przenieść walkę do parteru. Tak zresztą robił w wielu innych zwycięskich starciach – mówi Oleksiejczuk.

W karcie walk w Petersburgu znaleźli się również inni Polacy – Macin Tybura i Krzysztof Jotko. Pierwszy będzie walczył z Shamillem Abdurakhimovem. Jotko natomiast zmierzy się z Romanem Kopylovem. Pojedykiem wieczoru okrzyknięto konfrontację Aleksandra Volkova z Alistarem Overemem.

KAMIL KOZIOL



Michał Oleksiejczuk 20 kwietnia znowu pojawi się w klatce UFC

FOT. MATERIAŁ PRASOWE MICHAŁA OLEKSIEJCZUKA

Ponad pół tysiąca uczestników

PIŁKA RĘCZNA Ulan-Majorat i Radzyń Podlaski były gospodarzami VIII Międzynarodowego – XVIII Ogólnopolskiego Turnieju Piłki Ręcznej Dziewcząt i Chłopców

W zawodach wzięło udział 46 zespołów z 22 klubów, które rywalizowały w czterech kategoriach. O końcowy sukces walczyło 548 zawodników i zawodniczek. Odbędzie się w sumie 136 meczów. Największy turniej w woj. lubelskim rozegrany został w trzech halach sportowych: Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w miejscowości Ulan – Majorat oraz w I LO i w ZSP w Radzynie Podlaskim. Lubelszczynę reprezentowały: Azoty Puławy, MKS Lublin, Bursa Puławy, AZS UMCS Lublin, Kadra województwa lubelskiego 2004, Padwa Zamość, Jedyńka Łuków oraz gospodarze Sprint Ulan-Majorat. O zwycięstwo walczył również zespół z Ukrainy.

KLASYFIKACJA KOŃCOWA TURNIEJU W ULAN-MAJORACIE I RADZYNIE PODLASKIM

KATEGORIA DZIECI/DZIEWCZĘTA – ROCZNIK 2006/2007: 1. UKS 49 Białystok, 2. Jedyńka Łuków, 3. Kangur Siemiatycze, 4. Jedyńka Przysucha, 5. Victoria Piaseczno, 6. Bursa Puławy, 7.



Drużyna AZS UMCS Lublin I, zwycięzca w kategorii młodzik – rocznik 2004/2005

Sprint Ulan-Majorat, 8. Jedyńka II Łuków, 9. Sprint II Ulan-Majorat.

Najlepsze zawodniczkę drużyn z woj. lubelskiego: Martyna Zientara (Sprint I Ulan-Majorat) ● Oliwia Drosio (Jedyńka II Łuków) ● Julia Szmit (Bursa Puławy) ● Karolina Próchniewicz (Sprint II Ulan-Majorat) ● Dominika Zemło (Jedyńka II Łuków).

Najlepsza bramkarka: Amelia Biegnacka (Jedyńka Łuków).

KATEGORIA DZIECI/CHŁOPCY – ROCZNIK 2006/2007: 1. Wilanowia Warszawa, 2. Victoria Piaseczno, 3. Jedyńka Łuków, 4. Bursa Puławy, 5. Kangur Siemiatycze, 6. UKS 50 Białystok, 7. Azoty Puławy, 8. Sprint I Ulan-Ma-

jorat, 9. SP 5 Pogoń Siedlce, 10. Wilanowia II Warszawa, 11. Sprint II Ulan-Majorat, 12. Orleńka Zwolen.

Król strzelców: Mikołaj Woliński (Jedyńka Łuków).

Najlepsi zawodnicy drużyn z woj. lubelskiego: Jakub Sosik (Azoty Puławy) ● Kamil Krakowski (Sprint II Ulan – Majorat) ● Patryk Więckowski (Jedyńka Łuków) ● Jakub Gajewski (Bursa Puławy) ● Kacper Niewęglowski (Sprint I Ulan-Majorat).

KATEGORIA MŁODZIK – ROCZNIK 2004/2005: 1. Jedyńka Łuków, 2. Omega Mrągowo, 3. MKS Lublin, 4. Grom Wieniawa, 5. UKS 50 Białystok, 6. Sprint I Ulan-Majorat, 7. Orleńka Zwolen, 8. Handball Posada Górna, 9. Sprint II Ulan-Majorat.

Najlepsze zawodniczkę drużyn z woj. lubelskiego: Katarzyna Łukasik (Jedyńka Łuków) ● Julia Krówczyńska (MKS Lublin) ● Dominika Ostrzyżek (Sprint I Ulan-Majorat) ● Milena Zientara (Sprint II Ulan-Majorat).

Najlepsza zawodniczka: Nadia Sójka (Jedyńka Łuków) ● **najlepszy strzelec:** Klaudia Antosz (MUKS Lublin).

KATEGORIA MŁODZIK – ROCZNIK 2004/2005: 1. AZS UMCS Lublin I, 2. HC Łuck (Ukraina), 3. Padwa Zamość, 4. Kadra Województwa lubelskiego 2004, 5. Wilanowia Warszawa, 6. Sprint I Ulan-Majorat, 7. Bursa Puławy, 8. Jedyńka Łuków, 9. Szczepiorniak Lesznawola, 10. Victoria Piaseczno, 11. TS Siemiatycze, 12. AZS UMCS Lublin II, 13. UKS 50 Białystok, 14. SP 5 Pogoń Siedlce, 15. Sprint III Ulan-Majorat, 16. Sprint II Ulan-Majorat.

Najlepsi zawodnicy drużyn z woj. lubelskiego: Dawid Skiba (Padwa Zamość) ● Jan Mańkowski (Bursa Puławy) ● Jakub Rogoziński (Sprint Ulan-Majorat) ● Daniel Tudruj (AZS UMCS Lublin I) ● Wojciech Wilczyński (AZS UMCS Lublin II) ● Bartosz Paszkiewicz (Jedyńka Łuków) ● Wojciech Włodarczyk (Kadra województwa lubelskiego 2004) ● Bartosz Szmulik (Sprint II Ulan-Majorat) ● Piotr Krakowski (Sprint III Ulan-Majorat).

Najlepszy zawodnik: Tomasz Sadło (AZS UMCS Lublin I) ● **najlepszy bramkarz:** Marek Ciupa (Kadra województwa lubelskiego 2004). (GROM)

FOT. DW

ELIMINACJE EURO 2020
MECZE Z PONIEDZIAŁKU
I WTORUKU

Grupa A

Kosowo – Bułgaria 1:1 (Zeneli 61 – Bozhikov 39) ● **Czarnogóra – Anglia 1:5** (Vesović 17 – Keane 30, Barkley 39, 59, Kane 71, Sterling 81).

1. Anglia	2	6	10-1
2. Bułgaria	2	2	2-2
3. Kosowo	1	1	1-1
4. Czarnogóra	2	1	2-6
5. Czechy	1	0	0-5

7 czerwca: Czechy – Bułgaria ● Czarnogóra – Kosowo. **10 czerwca:** Bułgaria – Kosowo ● Czechy – Czarnogóra.

Grupa B

Portugalia – Serbia 1:1 (Danilo Pereira 42 – Tadić 7-z karnego) ● **Luksemburg – Ukraina 1:2** (Turpel 34 – Tsigankov 40, Rodrigues 90-samobójcza).

1. Ukraina	2	4	2-1
2. Luksemburg	2	3	3-3
3. Portugalia	2	2	1-1
4. Serbia	1	1	1-1
5. Litwa	1	0	1-2

7 czerwca: Litwa – Luksemburg ● Ukraina – Serbia. **10 czerwca:** Serbia – Litwa ● Ukraina – Luksemburg.

Grupa D

Irlandia – Gruzja 1:0 (Hourihane 36) ● **Szwajcaria – Dania 3:3** (Freuler 19, Xhaka 66, Embolo 76 – M. Jorgensen 84, Gytkaer 88, Dalsgaard 90).

1. Irland	2	6	2-0
2. Szwajcaria	2	4	5-3
3. Dania	1	1	3-3
4. Gibraltar	1	0	0-1
5. Georgia	2	0	0-3

7 czerwca: Gruzja – Gibraltar ● Dania – Irlandia. **10 czerwca:** Dania – Gruzja ● Irlandia – Gibraltar.

Grupa F

Malta – Hiszpania 0:2 (Morata 31, 73) ● **Norwegia – Szwecja 3:3** (Johnsen 41, King 59, Kamara 90+6 – Claesson 70, Nordtveit 86, Quaison 90+1) ● **Rumunia – Wyspy Owcze 4:1** (Deac 26, Keseru 29, 33, Puskas 63 – Davidsen 40-z karnego).

1. Hiszpania	2	6	4-1
2. Szwecja	2	4	5-4
3. Rumunia	2	3	5-3
4. Malta	2	3	2-3
5. Norwegia	2	1	4-5
6. Wyspy Owcze	2	0	2-6

7 czerwca: Wyspy Owcze – Hiszpania ● Norwegia – Rumunia ● Szwecja – Malta. **10 czerwca:** Wyspy Owcze, Norwegia ● Malta – Rumunia ● Hiszpania – Szwecja.

Grupa H

Turcja – Mołdawia 4:0 (Ali Kaldırım 24, Tosun 26, 53, Ayhan 70) ● **Andora – Albania 0:3** (Sadiku 21, Balaj 87, Abrashi 90) ● **Francja – Islandia 4:0** (Umtiti 12, Giroud 68, Mbappe 78, Griezmann 84).

1. Francja	2	6	8-1
2. Turcja	2	6	6-0
3. Albania	2	3	3-2
4. Islandia	2	3	2-4
5. Andora	2	0	0-5
6. Mołdawia	2	0	1-8

8 czerwca: Islandia – Albania ● Mołdawia – Andora ● Turcja – Francja. **11 czerwca:** Albania – Mołdawia ● Andora – Francja ● Islandia – Turcja.

Grupa J

Armenia – Finlandia 0:2 (Jensen 14, Soiri 78) ● **Bośnia i Hercegowina – Grecja 2:2** (Visca 10, Pjanic 15 – Fortounis 64, Kolovos 85) ● **Włochy – Liechtenstein 6:0** (Sensi 17, Verratti 32, Quagliarella 35, 45-obie z karnych, Kean 69, Pavoletti 76).

1. Włochy	2	6	8-0
2. Grecja	2	4	4-2
3. Bośnia	2	4	4-3
4. Finlandia	2	3	2-2
5. Armenia	2	0	1-4
6. Liechtenstein	2	0	0-8

8 czerwca: Armenia – Liechtenstein ● Finlandia – Bośnia ● Grecja – Włochy. **11 czerwca:** Grecja – Armenia ● Włochy – Bośnia ● Liechtenstein – Finlandia.

Kontuzje ciągle dają w kość

PIŁKARSKA III LIGA Gdyby na koniec sezonu wybierano najbardziej pechową drużynę rozgrywek, to już dzisiaj można byłoby ogłosić zwycięzcę. Jednogłośnie wszyscy wskazaliby na Orłęta Spomlek. Kolejnym zawodnikiem, który doznał poważnej kontuzji w ekipie z Radzyna Podlaskiego jest kapitan – Patryk Szymala



Wszystko wskazuje na to, że Patryk Szymala będzie musiał opuścić resztę sezonu

FOT. KRZYSZTOF MAZUR

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

W pierwszej rundzie trener Rafał Borysiuk z powodu urazów nie mógł przez długie miesiące korzystać z: Adriana Zarzeckiego, Karola Buzuna i Artura Sułka. Sporo meczów opuścili także: Kacper Waniowski i Robert Nowacki. Tuż przed startem rundy wiosennej rękę złamał Karol Kalita. Teraz do długiej listy kontuzjowanych dołączył Szymala. A na zdrowie narzeką także Bartosz Ciborowski i nie wiadomo, czy wykuruje się na niedzielny, arcyważny mecz z Chelmianką.

– Nic na to nie możemy poradzić, ale pech nas nie opuszcza. Patryk, czyli nasz kapitan i lider doznał kontuzji na rozgrzewce przed meczem ze Stalą Rzeszów. Wygląda na to, że ma rundę z głowy, bo doszło do pęknięcia kości, a na dodatek

zerwania więzadeł w kostce – wyjaśnia popularny „Borys”. – Nie ma jednak co płakać, swoją szansę dostanie młodzież i mamy nadzieję, że jak najszybciej wyjdziemy z dołka – dodaje szkoleniowiec.

Jego drużyna po trzech kolejkach na wiosnę jest najgorszym zespołem grupy czwartej. Przegrała wszystkie, trzy mecze, a do tego straciła aż 10 goli nie strzelając żadnego. – Wiedzieliśmy, że będzie trudno, bo za rywala mieliśmy kluby, które przewyższają tę ligę, czyli: Motor i Stal Rzeszów. Nie możemy się z nimi równać pod żadnym względem. W pierwszej rundzie osiągnęliśmy jednak bardzo dobry wynik, może nawet trochę ponad stan i w ten sposób rozbudziliśmy apetyty kibiców. Może za wcześnie pomyśleliśmy, że utrzymanie mamy w kiesze-

ni? Teraz trzeba się ogłądać za siebie, ale ja nadal wierzę w tych chłopaków i mój zespół. Liczę, że szybko się pozbieramy – zapewnia trener Borysiuk.

Główny problem białozielonych to defensywa. Rywale za łatwo strzelają gole. Wielu z nich można było uniknąć. Obrona nie jest monolitem, ale kilka bramek na sumieniu ma też Krzysztof Stężała. Najprościej byłoby dokonać zmiany między słupkami. Niestety, Nowacki się rozchorował i w ostatnich dniach nie mógł uczestniczyć w treningach. – Krzysiek przez ostatnie 10 lat naprawdę wybronił nam mnóstwo spotkań i nadal w niego wierzę. Na niedzielny mecz z Chelmianką na pewno trochę pozmieniamy w kadrze, bo musimy szukać nowych rozwiązań. A czy wymienimy także bramkarza? Jeszcze

zobaczymy – wyjaśnia trener Orłąt.

Pech ekipy z Radzyna Podlaskiego w tym roku to nie tylko kontuzje. Trzeba pamiętać, że w meczu z Motorem białozieloni naprawdę prezentowali się przyzwoicie. A na dodatek zdobyli prawidłową bramkę na 1:1 po strzale Macieja Wojczuka. Gol nie został jednak uznany. – Czytam wszędzie, że nie mamy na koncie ani jednego gola, ale na Arenie Lublin go zdobyliśmy. Wystarczy obejrzeć wideo, piłka nie przekroczyła linii bramkowej o kilkanaście centymetrów, ale o pół metra. Przy wyniku remisowym kto wie, jak dalej potoczyłby się ten mecz. Nie ma jednak sensu do tego wracać. Trzeba zachować spokój, dalej ciężko pracować i musi być dobrze – dodaje opiekun białozielonych.

Pierwsza wygrana od października

PIŁKA NOŻNA Bez niespodzianki zakończył się środowy mecz półfinałowy Pucharu Polski w okręgu chełmskim. Drużyna Artura Bożyka pokonała Start Krasnystaw 2:0

Chelmianka nie miała wielkich problemów z rywalem, z IV ligi. Już do przerwy białozieloni mieli w zapasie dwie bramki. Najpierw po akcji Aleksa Aftyki precyzyjnym strzałem popisał się Hubert Kotowicz i w 21 minucie przyjezdni objęli prowadzenie. Kwadrans później Aftyka sam wpisał się już na listę strzelców i do tego efektowną „podcinką”. Goście zdominowali przeciwnika i już do przerwy powinni prowadzić znacznie wyżej. Co ciekawe, wiele razy w dogodnych sytuacjach znajdował się Rafał Kursa, ale mimo kilku strzałów ani razu nie udało mu się wpakować piłki do siatki.

Po zmianie stron nadal dominowali piłkarze z Chelma. Nie byli jednak w stanie podwyższyć wyniku. W końcówce coraz częściej do głosu zaczęli dochodzić także piłkarze Pawła Kamińskiego, ale nie stworzyli sobie ostatecznie żadnej, stuprocentowej szansy na gola. – Rywal przewyższał nas pod każdym względem, nie ma co do tego najmniejszych wątpliwości. Chelmianka była od nas przynajmniej o klasę lepsza – ocenia trener Startu. Białozieloni dopiepli swego. Wreszcie po długich tygodniach oczekiwania wygrali jakiś mecz. Poprzednim razem ze zwycięstwa cieszyli się 10 października. Wówczas także w Pucharze

Polski rozgromili Ogniwo Wierzbica 7:0. W lidze czekają na komplet punktów od 23 września. – Cieszymy się, że udało się wreszcie wygrać, liczymy, że to dobry prognostyk przed niedzielnym spotkaniem z Orłętami. Powinniśmy jednak pokonać Start znacznie wyżej, ale w wielu sytuacjach zabrakło nam skuteczności – wyjaśnia Dariusz Banaszuk, drugi trener zespołu z Chelma. – Nie ma jednak co narzekać, główne cele udało nam się zrealizować. Gramy dalej w pucharze, nikt nie doznał kontuzji, wykorzystaliśmy limit zmian, a na boisko weszło także dwóch juniorów – dodaje trener Banaszuk. W drugiej parze półfinałowej

zagrają: Chelmska Husaria Chelm i Victorią Żmudź. Ten mecz zaplanowano na kolejną środę, 3 kwietnia o godz. 15.30. Finał okręgu chełmskiego ma zostać rozegrany 17 kwietnia. (LUKISZ)

Start Krasnystaw – Chelmianka Chelm 0:2 (0:2)

Bramki: Kotowicz (21), Aftyka (37).

Start: Ziętek – Bielak (50 Szponar), Saj (60 Kabasa), Wojciechowski, Lenard, Florek, Drachariczuk, Mietlicki (60 Kowalski), Chariasz (70 Wójtowicz), Kwiatkowski (60 Adamiec), Drapsa (75 Zieliński).

Chelmianka: Osuch – Kursa (46 P. Kwiatkowski), J. Niewęglowski (46 Chodziutko), Mysza, Płoś, Uliczny (75 Salewski), Aftyka, Czulowski (46 Koszel), Kocoł (46 Kocoł), Efir, Kotowicz (78 Wójcicki).

Młodzieżówka gorsza od Serbii

Reprezentacja Polski U-21 rozegrała słabe zawody i zasłużenie przegrała w meczu kontrolnym z Serbią 0:2. Drużyna Czesława Michniewicza już do przerwy powinna przegrywać, ale dobrze bronił Bartłomiej Dragowski, a raz gospodarzy uratował słupek. Jedyną okazję po stronie Białe-Czerwonych miał Szymon Żurkowski, ale z bliska nie potrafił umieścić piłki w siatce. W drugiej połowie Polska jeszcze gorzej wypadła w ataku. Bramkarz gości nie miał zupełnie nic do roboty. Za to Dragowski w końcówce dwa razy musiał wyciągnąć piłkę z siatki. Spotkanie z Serbią było przedostatnim sprawdzianem przed mistrzostwami Europy, które rozpoczynają się w czerwcu. Piłkarze trenera Michniewicza w próbie generalnej przed młodzieżowym Euro zmierzą się jeszcze z Niemcami (11 czerwca). Turniej finałowy rozpoczną pięć dni później przeciwko Belgii.

Polska – Serbia 0:2 (0:0)

Bramki: Masović (70), Radelović (86).

Polska: Dragowski – Gumny (46 Fila), Wieteska, Jończy, Stolarski (86 Gąska), Dzięczek (74 Klimala), Szymański (61 Michalak), Piotrowski (61 Kapustka), Żurkowski (46 Jagiełło), Jóźwiak (74 Wdowiak), Buksa (61 Świderski).

Serbia: Manoljović (46 Rosić) – Stevanović (90+2 Kerkez), Babić, Jovanović (90+2 Calasan), Terzić, Radeljović (90+2 Djordjević), Racić, Masović (90+2 Petrović), Adžić (58 Micin), Zlatanović (58 Vučić), Joveljić (63 Saponjić).

Żółte kartki: Radeljović, Vučić (Serbia).

Sędziował: Tomasz Wajda (Polska).

Wygrana Brazylii

We wtorek rozegrano także kilka ciekawych meczów towarzyskich. Brazylia zmierzyła się z Czechami i pokonała rywali 3:1. Co ciekawe, do przerwy prowadzili gospodarze, a na listę strzelców wpisał się David Pavelka. Po zmianie stron „Canarinhos” zdobyli jednak trzy bramki. Najpierw szybko wyrównał Roberto Firmino, a w końcówce o wygranej przesądził Gabriel Jesus, który dwa razy pokonał Jiri Pavlenkę.

Argentyna lepsza od Maroka

Swoją wtorkową mecz towarzyski wygrała także mocno odmłodzona Argentyna, która pokonała Maroko 1:0. Nie zagrał zarzekający na uraz pachwiny Leo Messi, a także kilku innych, podstawowych graczy. Zwycięską bramkę zdobył rezerwowy Angel Correa w 83 minucie.

Rekord transferowy Bayernu?

Szefowie Bayernu Monachium szykują największy transfer w historii klubu. Według doniesień niemieckiej prasy Bawarczycy rozmawiają z Bayerem Leverkusen w sprawie Kaia Havertza. 19-latek jest wyceniany przez swój klub na 100 milionów euro i „Aptekarzy” nie chcą słyszeć o sprzedaży zawodnika za mniejsze pieniądze. Na razie Bayern jest gotowy wyłożyć na stół 75 milionów. Do transferu ma dojść najpóźniej w lecie 2020 roku. (LUKISZ)

Jednostronna święta wojna

PUCHAR POLSKI PIŁKAREK RĘCZNYCH MKS Perła

wyraźnie przegrał z Metraco Zagłębiem i odpadł z rozgrywek. W wielkim finale „miedziowe” zmierzą się z Pogonią Szczecin

Przebieg środowego meczu w Lubinie może być sporym rozczarowaniem dla kibiców mistrza Polski. Zespół z Lublina dawno nie poniósł tak bolesnej porażki w „świętej wojnie”. Spotkanie miało wyjątkowo jednostronny przebieg, a gospodynie dominowały praktycznie przez całe zawody. Już po kwadransie wygrywały 5:1, a w kolejnych minutach ta przewaga jeszcze się zwiększała. Wystarczy wspomnieć, że na 180 sekund przed zakończeniem pierwszej części Perła miała na swoim koncie zaledwie dwie bramki. Wynik do przerwy (15:4 dla gospodyń) mówił wszystko i oddzielał kibiców Perły z jakichkolwiek złudzeń. Po zmianie stron Metraco Zagłębie skupiło się na kontrolowaniu spotkania i utrzymywaniu bezpiecznej przegranej. Ta jedynie momentami spadała poniżej 10 trafień. Ostatecznie skończyło się na wyniku 22:11 i pewnym awansie podopiecznych Bożeny Karkut do wielkiego finału. W drugim półfinale, w którym SPR Pogoń Szczecin mierzyła się z Energa AZS Koszalin, emocji było już znacznie więcej. Początkowo górą były koszalinianki, które do przerwy wygrywały 14:7. Zmiana stron jednak kompletnie odwróciła losy pojedynku. Podopieczne Nevena Hrupca zaczęły grać jak z nut i w błyskawicznym tempie odrobiły straty. W nerwowej końcówce również okazały się lepsze i wygrały 21:19. (KK)

Lubelska domena

WSPINACZKA Aleksandra Rudzińska z KW Kotłownia triumfowała w Pucharze Polski we wspinaczkę sportową na czas w Gliwicach. W sumie w „Chwyciarni” pojawiło się ośmioro zawodników ze stolicy Lubelszczyzny

Zmagania senierek w „czasówce” zostały zdominowane przez reprezentantki Lublina. Na najwyższym stopniu podium stanęła ubiegłoroczna mistrzyni świata w tej konkurencji Aleksandra Rudzińska. Z kolei trzecie miejsce przypadło w udziale jej byłej klubowej koleżance – Patrycji Chudziak z Pol-Inowex Skarpy Lublin. Na dalszych pozycjach uplasowały się kolejne dwie zawodniczki z tego klubu – Monika Prokopiuk (6. lokata) i Agata Lesiewicz (7. lokata). W kategorii seniorów osamotniony był Olaf Malinowski z lubelskiej Skarpy. Podopieczny Grzegorza Gajaszka odpadł jeszcze w eliminacjach i wyładował na 11. miejscu. Natomiast wśród młodzieżowców był piąty. Brązowy medal w kategorii juniorek wywalczył Szymon Żmuda, a w młodzieżowcach Agata Lesiewicz (oboje Pol-Inowex Skarpa Lublin). W zawodach w Gliwicach wystartowali również: Jan Tkaczyk (4. miejsce w juniorkach) oraz Maria Szwed (8. miejsce w juniorkach młodszych). Oboje reprezentują lubelską Skarpę. **KRZYSZTOF KURASIEWICZ**

Deklasacja w czwartej kwarcie

ENERGA BASKET LIGI KOBIET Dwie dobre kwarty i dwie bardzo słabe rozegrały w środowym meczu z Arką Gdynia zawodniczki Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS. Lublinianki przegrały spotkanie 61:95. Najgorzej wypadły w ostatniej odsłonie, w której rzuciły zaledwie osiem punktów. Rywalki zdobyły ich za to 30

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Gospodynie zdobyły pierwsze cztery „oczka”, ale szybko odpowiedziała drużyna Wojciecha Szawarskiego. Po trójce Julii Adamowicz tablica wyników wskazywała rezultat 4:5. Kolejne fragmenty? Wyrównana walka, a prowadzenie zmieniało się jak w kalejdoskopie. Pszczółki potrafiły odskoczyć na cztery punkty, ale po chwili przegrywały już 12:18. Po 10 minutach Arka prowadziła za to 24:19.

W drugiej odsłonie tak różowo już nie było. Tym razem ekipa z Gdyni wyraźnie zdominowała zawody. Zaczęła od serii 17:3. A kiedy na 1,5 minuty przed zakończeniem pierwszej odsłony za trzy trafiła Kaja Podgórna dystans między obiema ekipami urósł do 20 „oczek”. Drugie 10 minut skuteczną akcją dwa plus jeden zakończyła za to Aldona Morawiec. I na przerwę lublinianki schodziły przegrywając 31:52. A to oznaczało, że o sprawienie niespodzianki w Gdyni będzie bardzo trudno.

Po zmianie stron akademicki nie miały jednak zamiaru tak łatwo się poddawać. I tak już przed meczem były praktycznie skazane na ósme miejsce po rundzie zasadniczej, więc nie miały nic do stracenia. Podopieczne trenera Szawarskiego zaczęły serią 8:2. W końcówce po trójce Ireny Vrancić ekipa z Lublina traciła do rywalki już tylko 10 punktów. A przed finałową częścią gry o dwa więcej. Niestety, ostatnie 10 minut w wykonaniu przyjezdnych było fatalne. Pięć strat, a przede wszystkim mnóstwo spudłowanych rzutów spowodowały, że zawody zakończyły się pogromem.

Przez 8,5 minuty Pszczółka nie trafiła ani razu z gry! Jedyne trzy „oczka” zdobyła po rzutach wolnych. Dopiero w samej końcówce Martyna Cebulka najpierw przymierzyła za trzy, a później poprawiła jeszcze statystyki lublinianek celnym rzutem za dwa. Gdyby nie to Arka wygrałaby jeszcze wyżej.



Dajana Butulija w środę trafiła tylko jeden z 11 rzutów z gry i zdobyła zaledwie sześć punktów

Na szczęście szybko będzie szansa na rehabilitację. W najbliższą sobotę Brianna Kiesel i jej koleżanki zakończą rundę zasadniczą meczem u siebie z MKK Siedlce. Rywalki mają bilans: pięć zwycięstw i 18 porażek. Spotkanie w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli rozpocznie się o godz. 19.10.

Arka Gdynia – Pszczółka Polski Cukier AZS

UMCS Lublin 95:61 (24:19, 28:12, 13:22, 30:8)

Arka: Cannon 17, Coffey 12 (2x3), Makurat 9 (1x3), Ba-lintova 8 (1x3), Greinacher 4 oraz Morawiec 19 (2x3), Podgórna 11 (3x3), Rembiszewska 9 (1x3), Stelmach 2, Baltkoijene 2, Jurcenkova 2.

Pszczółka: Rymarenko 18, Kiesel 15, Adamowicz 6 (2x3), Butulija 6, Greene 4 oraz Cebulka 5 (1x3), Vrancić 5 (1x3), Szajtauer 2, Poleszak 0, Mistygacz 0.

Ustanowili medalowy rekord

PODNOŚCENIE CIĘŻARÓW W Puławach rozegrane zostały mistrzostwa Polski juniorek i juniorów. Przedstawiciele naszego regionu wywalczyli 16 medali, zaś Lubelskie wygrało klasyfikację województw

Siedem krążków zdobyły panie, a dziewięć panowie. Mistrzyniami Polski zostały: Natalia Bobrowska z Unii Hrubieszów w kategorii do 45 kg, Dominika Sacharuk z AZS AWF Biała Podlaska w wadze do 55 kg i Agnieszka Rak ze Znicza Biłgoraj w kat. 76 kg. Wśród mężczyzn poza konkurencją byli Karol Maksymowicz z Agrosu Zamość (do 55 kg), Radosław Poniatowski z Wisły Puławy (102 kg) i jego klubowy kolega Jakub Węgrzyn w wadze + 109 kg. Wicemistrzami kraju zostali Michał Kościuk z Unii Hrubieszów w kategorii 73 kg i Kacper Kość ze Znicza, w wadze 102 kg. Na najniższym stopniu podium stanęły: Klaudia Luterek z Agrosu (kat. 55 kg), Patrycja Powroźnik z GULKS Niemce (59 kg), Weronika Zielińska z AZS AWF Biała

Podlaska (76 kg), Natalia Fota z Wisły Puławy (+ 87 kg). Wśród mężczyzn medale z najmniej cennego kruszcza zawiesili na szyi Marcin Wyskiel z Agrosu w kategorii do 61 kg, Andrzej Szpara z AZS AWF Biała Podlaska w wadze do 81 kg, Michał Puchala z Unii Hrubieszów w kategorii 96 kg oraz Szymon Trytek z Agrosu (kat. 102 kg). Najwyżej sklasyfikowanym klubem z naszego regionu został Agros Zamość. W stawce zajął piątą lokatę. Dobre wyniki juniorek i juniorów sprawiły, że województwo lubelskie zajęło pierwsze miejsce w stawce. – Liczyliśmy na taki wynik – przyznaje Zdzisław Żołopa, prezes Lubelskiego Okręgowego Związku Podnoszenia Ciężarów. – Organizacyjnie gospodarze stanęli na wysokości zadania,

włożyli sporo pracy i serca, a efekty przerosły nasze oczekiwania. Również pod względem sportowym organizowane w Puławach mistrzostwa przejdą do historii. Startujący bili rekordy życiowe i Polski. Wywalczyliby także rekordową liczbę 16 medali. (grom) **Wyniki przedstawicieli woj. lubelskiego – kobiety: kat. 45 kg:** 1. Natalia Bobrowska (Unia Hrubieszów) – 106 kg w dwuboju (48 kg w rwaniu + 56 kg w podrzucie) **• kat. 55 kg:** 1. Dominika Sacharuk (AZS AWF Biała Podlaska) – 160 kg (70 + 90), 3. Klaudia Luterek (Agros Zamość) – 143 kg (66 + 80) **• kat. 59 kg:** Patrycja Powroźnik (GULKS Niemce) – 146 kg (66 + 80) **• kat. 76 kg:** 1. Agnieszka Rak (Znicz Biłgoraj) – 177 kg (79 + 98), 3. Weronika Zielińska

(AZS AWF Biała Podlaska) – 158 kg (71 + 87) **• kat. + 87 kg:** 3. Natalia Fota (Wisła Puławy) – 172 kg (75 + 97). **Mężczyźni: kat. 55 kg:** 1. Karol Maksymowicz (Agros Zamość) – 186 kg (87 + 99) **• kat. 61 kg:** 3. Marcin Wyskiel (Agros) – 200 kg (88 + 112) **• kat. 73 kg:** 2. Michał Kościuk (Unia Hrubieszów) – 266 kg (118 + 148) **• kat. 81 kg:** 3. Andrzej Szpara (AZS AWF Biała Podlaska) – 279 kg (124 + 155) **• kat. 96 kg:** 3. Michał Puchala (Unia Hrubieszów) – 297 kg (130 + 167) **• kat. 102 kg:** 1. Radosław Poniatowski (Wisła Puławy) – 310 kg (145 + 165), 2. Kacper Kość (Znicz Biłgoraj) – 275 kg (120 + 155), 3. Szymon Trytek (Agros Zamość) – 262 kg (116 + 146) **• Kat. + 109 kg:** 1. Jakub Węgrzyn (Wisła Puławy) – 340 kg (155 + 185).

Został im ostatni krok

ROZGRYWKI POD KOSZAMI DZIENNIKA WSCHODNIEGO IM. ANDRZEJA WAWRZYCKIEGO

PGE pokonało Lipa Team i brakuje mu już tylko jednego zwycięstwa do zapewnienia sobie mistrzowskiego tytułu. Do srebrnych medali przybliżył się za to Symbit

Podopieczni Sławomira Łątki pewnie ograli 73:51 Ventę. Symbit przeważał praktycznie przez cały mecz. W sukcesie największy udział miał Piotr Ostrowski, zdobywca 22 pkt. U pokonanych wyróżnił się Paweł Mazurek, który zapisał na swoim koncie 17 „oczek”.

Pasjonująca walka będzie toczyć się o najniższy stopień podium. W ostatniej kolejce doszło do starcia bezpośrednich rywali – Lancetu i Jurandu. Lepsi byli popularni „Lekarze”, którzy wygrali 80:69. Do triumfu poprowadził ich Piotr Ziółkowski. Gwiazda amatorskich rozgrywek zdobyła 36 pkt. Po drugiej stronie błysnął Tomasz Kleczek, autor 18 „oczek”.

Najwyższe zwycięstwo w sobotę odnieśli zawodnicy PGE, którzy rozbili Lipa Team aż 88:43. Dzięki temu mogą już prawie czuć się mistrzami rozgrywek. Aby zapewnić sobie tytuł potrzebują w najbliższych trzech kolejkach odnieść chociaż jedno zwycięstwo. Głównym aktorem sobotniej potyczki był Jakub Bieliński, zdobywca 32 pkt. W Lipa Team wyróżnił się natomiast Tomasz Bodoł, zdobywca 13 „oczek”. (kk)

Wyniki: Symbit – Venta 73:51 **•** Lancet – Jurand 80:69 **•** PGE – Lipa Team 88:43.

1. PGE	12	23	+233
2. Symbit	12	21	+145
3. Jurand	12	19	+86
4. Lancet	12	19	+83
5. Venta	12	14	-236
6. Lipa Team	12	12	-311

31 marca: Symbit – PGE (godz. 13.30) **•** Jurand – Venta (14.30) **•** Lancet – Lipa Team (15.30). Wszystkie mecze zostaną rozegrane w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli przy al. Zygmuntońskich. Fot. www.ilk.adara.net.pl Fragment meczu Symbitu (szare stroje) z Ventą

Lotto (26.03)

9, 14, 17, 24, 26, 46.

Lotto Plus (26.03)

5, 6, 13, 24, 26, 40.

Multi Multi (27.03), godz. 14

1, 3, 11, 12, 19, 22, 25, 27, 43, 44, 45, 46, 47, 52, 55, 65, 68, 72, 74, 76. Plus

Multi Multi (26.03), godz. 21.40

6, 7, 13, 18, 19, 20, 22, 38, 39, 40, 47, 49, 51, 54, 66, 69, 70, 72, 75, 79. Plus 47.

Mini Lotto (26.03)

4, 20, 22, 28, 38.

Ekstra Pensja (26.03)

2, 12, 14, 18, 28 – 2.

Kaskada (27.03), godz. 14

5, 7, 9, 10, 11, 13, 15, 18, 19, 22, 23, 24.

Kaskada (26.03), godz. 21.40

3, 5, 8, 9, 10, 11, 12, 15, 18, 20, 21, 23.

Super Szansa (27.03), godz. 14

2, 7, 5, 6, 3, 9, 1.

Super Szansa (26.03), godz. 21.40

1, 1, 3, 6, 2, 0, 0.

Clock Machine



FOT. MATERIAŁ PRASOWE

KONCERT Premierowy materiał z płyty „Prognozy” grupy Clock Machine usłyszymy w sobotę, 30 marca, o 20, podczas koncertu formacji w Domu Kultury (Krakowskie Przedmieście 19).

Grupa powstała w 2009 roku w Krakowie. Skład: Igor Walaszek - wokół, Kuba Wojtas - gitara, Konrad Nikiel - gitara basowa, Piotr Wykurz - perkusja,

Marcin Pater - realizacja dźwięku.

W marcu ujrzał światło dzienne najnowszy krążek Clock Machine: „Prognozy”. - To piosenki o próbach odnalezienia wspól-

nego języka z drugim człowiekiem. O słodkich sukcesach i gorzkich porażkach - opowiadają organizatorzy.

Bilety w cenie 35-45 złotych na goingapp.pl.

DAD

Taneczny finał

GRAMY Firma Ubisoft - producent i wydawca gry Just Dance 2019 - ujawniła ostatnie szczegóły wielkiego finału Pucharu Świata Just Dance 2019, który odbędzie się w Brazylii już 30 marca. Just Dance 2019 to kolejna odsłona popularnej gry tanecznej, w której gracze wykonują układy choreograficzne.

W Brazylii najlepszych 18. tancerzy z całego świata rywalizować będzie o tytuł mistrza świata i spróbuje zdetronizować dwukrotnego czempiona, Umutcana Tutuncu z Turcji. Polskę reprezentuje Konrad Stobierski.

Po wybraniu sześciu ostatnich pretendentów, mię-



FOT. UBISOFT

dzynarodowe jury, w skład którego wchodzi znana brazylijska prezenterka, dziennikarka, producentka i YouTuberka, Fernanda Pineda, dołączy do programu na ostatnie etapy wielkiego finału.

Transmisja od godziny 21 czasu polskiego na www.twitch.tv/ubisoft.

Patrzy sportowym okiem

TANIEC Była tenisistka przyznaje, że mąż cieszy się z jej udziału w „Tańcu z gwiazdami” i mocno trzyma za nią kciuki. Jest obecny też często na widowni w studio, by dopingować żonę na żywo

- Bardzo mnie dopinguje, cieszy się tak samo jak ja, że mogę sobie tutaj potańczyć, zawsze wiedział, że lubiłam tańczyć. Nie było nigdy takiej okazji, żeby faktycznie w takim tempie uczyć się tańca, bo to jest naprawdę szybkie tempo, więc fajnie, że kibicuje i jest razem ze mną - mówi Agnieszka Radwańska, była tenisistka.

Dawid Celt jest nie tylko mężem Agnieszki Radwańskiej, lecz także jej trenerem. Zna więc możliwości i ambicje swojej żony, docenia, kiedy daje z siebie wszystko, i dopinguje, kiedy stać ją na więcej.

- On często jest na treningach i muszę powiedzieć, ma bardzo dobre oko. Agnieszka mówi, że jak



FOT. NEWSERIA LIFESTYLE

tańczy sam, to nie potrafi odróżniać lewo i prawo, natomiast on ma dobre oko. Czasem mówi: no nieźle, ale trochę więcej energii. A dzisiaj przyszedł zadowolony: podobało mi się, to najlepszy wasz taniec. Więc w końcu my dzisiaj jesteśmy zadowoleni - mówi Stefano Terrazzino, tancerz.

- Na pewno jest szczerzy, tym bardziej że patrzy sportowym okiem, że faktycznie ma być najlepiej. I jeżeli coś faktycznie jest nie tak, to powie o tym - dodaje Agnieszka Radwańska.

NEWSERIA LIFESTYLE

Agnieszka Radwańska i Stefano Terrazzino na planie programu „Taniec z gwiazdami”

Zbiórka na nowe pomysły

GRAMY Polska gra Chernobylite ma być survival horrorem osadzonym w Czarnobylskiej Strefie Wykluczenia. Łada moment ruszy zbiórka funduszy na Kickstarterze.

Twórcy gry to gliwickie studio The Farm 51 mające na koncie kilka produkcji; choćby takich jak NecroVision, Deadfall Adventures czy Get Even. Akcja Chernobylite będzie się rozgrywać 30 lat po katastrofie w Czarnobylu. W Strefie sporo się przez ten czas zmieniło: stopień skażenia powietrza ciągle wzrasta z powodu niezwykle aktywnej siły produkcyjnej w Czarnobylu. W Strefie sporo się przez ten czas zmieniło: stopień skażenia powietrza ciągle wzrasta z powodu niezwykle aktywnej siły produkcyjnej w Czarnobylu. W Strefie sporo się przez ten czas zmieniło: stopień skażenia powietrza ciągle wzrasta z powodu niezwykle aktywnej siły produkcyjnej w Czarnobylu.

swoją grę na rozpoczynających się za kilka dni targach PAX East w Bostonie. Mają też sporo nowych pomysłów, w realizacji których ma im pomóc zbiórka funduszy na Kickstarterze.

- Od momentu ogłoszenia prac nad grą, otrzymujemy od społeczności niezliczoną liczbę próśb, pytań i komentarzy, z których wyłania się jeden obraz. Gracze liczą na to, że Chernobylite pozwoli im na dogłębną eksplorację zniszczonego czarnobylskiego reaktora jądrowego oraz widmowego miasta Prypeci. A nam zależy, żeby dać im taką możliwość. To jednak oznacza konieczność przebudowania niektórych elemen-



FOT. THE FARM 51

tów projektu. Od powiększenia dostępnego w grze obszaru, który będziemy mogli przeszukiwać, po dodatkowe rozwiązania gameplay'owe. Czekamy więc na niełatwe zadanie, a do tego obciążone pewnym ryzykiem, biorąc pod uwagę, że spełnienie oczekiwań graczy, wymaga od nas kolejnych podróży do Strefy Wykluczenia, skanowania kolejnych budynków i obiektów - komentuje w oficjalnej informacji Wojciech Pazdur, założyciel The Farm 51. - Dlatego właśnie zdecydowaliśmy się poprosić społeczność graczy o pomoc. W ciągu najbliższych tygodni wystartujemy z kampanią Chernobylite na Kickstarterze.

(RAD)

kartka z kalendarza 28 marca

1776

w Moskwie otwarto Teatr Wielki

1891

w Londynie odbyły się I Mistrzostwa Świata w podnoszeniu ciężarów

1936

urodził się Mario Vargas Llosa, peruwiański pisarz, laureat Nagrody Nobla

1963

premiera filmu „Ptaki” w reżyserii Alfreda Hitchcocka

1969

premiera filmu „Pan Wołodyjowski” w reżyserii Jerzego Hoffmana

1970

urodził się Vince Vaughn, amerykański aktor

1983

premiera filmu „Austeria” w reżyserii Jerzego Kawalerowicza

2010

pierwszy raz padła główna wygrana w polskiej edycji teleturnieju „Milionerzy”

69

tyle punktów w meczu przeciwko Cleveland Cavaliers zdobył 28 marca 1990 roku Michael Jordan, ustanawiając tym samym rekord zdobytych punktów w jednym meczu w lidze NBA